



Na zdjęciu: Gdańsk. Widok ze szczytu Złotej Bramy. Na pierwszym planie z lewej Strzelnica św. Jerzego.

CAF — fot. Uklejewski

Znaczny wzrost produkcji — lepsza wydajność — mniejsze koszty

Przemysł ciężki wykonał roczny plan

WARSZAWA (PAP)

Przedsiębiorstwa podległe Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego wykonały plan produkcji na bieżący rok. Ogólnie przemysł ten w stosunku do ub. roku zwiększył produkcję o 11 proc., w tym w hutnictwie żelaza i stali o ok. 6 proc., metalu nieżelaznych (łącznie z wydobyciem rudy) o ok. 2,5 proc., w przemyśle budowy maszyn i metalowym o ok. 14 proc., zaś w przemyśle elektro-tele- i radio-technicznym o ok. 25 proc.

Znaczny wzrost produkcji w tym podstawowym dla gospodarki przemysłu nastąpił w surowcach, półfabrykach i wyrobach gotowych. Z maszyn i urządzeń na uwagę zasługują wzrost produkcji kotłów energetycznych (ok. 24 proc.), turbin parowych (ok. 36 proc.), maszyn wirujących (ok. 44 proc.), urządzeń dla przemysłu chemicznego (ok. 25 proc.), maszyn dla przemysłu włókienniczego (ok. 36 proc.), statków pełnomorskich (ok. 18 proc.), samochodów osobowych i pochodnych (ok. 36 proc.), motocykli i motorowerów (ok. 40 proc.), pralek elektrycznych — domowych (ok. 52 proc.), lodówek (niemal dwukrotnie), aparatów telewizyjnych (ponad dwukrotnie) aparatów radiowych (ok. 22 proc.) i aparatów fotograficznych (ok. 21 proc.).

Łączna produkcja metalowych i elektrotechnicznych wyrobów konsumpcyjnych wzrosła w porównaniu z r. ub. o ok. 1,5 mld zł. Przemysł ten dostarczył do handlu wyrobów wartości ponad 8 mld zł.

Godne podkreślenia jest, że przemysł ciężki opanował w br. produkcję ok. 60 podstawowych nowych typów maszyn i urządzeń o pierwszorzędnym znaczeniu dla wielu dziedzin wytwórczości w kraju oraz na eksport.

W br. przemysł ten przygotował również szereg prototypów, które w przyszłym roku wejdą do produkcji seryjnej.

Przemysł ciężki uzyskał tak że na ogół korzystne wyniki ekonomiczne. Nastąpił wzrost wydajności pracy o 10 proc. w przeliczeniu na jednego robotnika grupy przemysłowej. Obniżka kosztów produkcji była większa od planowanej.

Przemysł ciężki do końca br. da dodatkową produkcję wartości ok. 1,2 mld. zł oraz przekroczył planowany zysk o kilkaset mln. zł.

Ze sportu

Zwycięstwa polskich koszykarzy w Istambule

ISTAMBUL (PAP)

Polscy koszykarze, biorący udział w międzynarodowym turnieju w Istambule, odnieśli dwa zwycięstwa. Polacy pokonali reprezentację Azerbejdżanu — 63:48 (23:26), a młodzieżową reprezentację Turcji — 84:69 (41:36).

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
N:K

Nielecko
się żyje,
ale...

czytaj str. 3

Rok XIV Wydanie A Poznań, niedziela/poniedziałek 28/29 XII 1958 Nr 307 (4636)

Liczne odznaczenia — uroczyste capstrzyki i spotkania

Pierwszy dzień powstańczego święta

Sobota — 27 grudnia 1958 r. Poznań — miasto, w którym przed 40 laty wybuchło powstanie przeciwko niemieckiemu zabojcy — przybrane białoczerwonymi flagami. Już w godzinach rannych odbywają się uroczystości inaugurujące dwudniowy uroczysty obchód rocznicy zbrojnego zrywu wielkopolskich patriotów...

Delegacje składają wieńce na Cmentarzu Bohaterów na Cytadeli, na grobach powstańców w Górczynie oraz przed tablicami pamiątkowymi przy ul. Ratajczaka i Niezłomnych.

Godzina 12. Otwarcie w Muzeum Narodowym wystawy „Powstanie Wielkopolskie”. Zgromadzone tu pieczołowicie ulotki, odezwę oraz inne dokumenty i eksponaty obrazują dzieje bohaterskiej walki powstańców.

Godz. 15. Delegacje ZBoWiD zaciągają warty honorowe tam gdzie rano złożono wieńce.

Godz. 16. Na placu Wielkopolskim robi się coraz tłoczniej. Gromadzą się weterani Powstania, delegacje ZBoWiD ze sztabami, wojsko, delegacje organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych oraz zakładów pracy. Formują się oddziały. Trasa przemarszu wiedzie ulicami 23 Lutego, Marcinkowskiego, Placem Wolności, Ratajczaka, A. Czerwonej, Roosevelta, Dąbrowskiego — na Rynek Jeżycki. Ludzie zatrzymują się, aby oglądać capstrzyki. Na twarzach obserwatorów maluje się wzruszenie, kiedy przechodzą weterani Powstania.

Godz. 18.30. W pięciu dzielnicach Poznania odbywają się spotkania najstarszych uczestników — pamiętnych dni walki o wolność — ze społeczeństwem. Punktem kulminacyjnym tych — odbywających się w serdecznej atmosferze — spotkań, jest odznaczenie około 200 powstańców Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Godz. 19.30. Rozgłośnia Polskiego Radia nadaje okolicznościowe przemówienie preesa Zarządu okręgu ZBoWiD — Henryka Mazura...

W lokalach ZBoWiD, gdzie mieści się główny sztab czuwający nad przebiegiem obchodu rocznicy, tłumnie i gwarno. Reporter otrzymuje tu od preesa Mazura garść informacji. Przede wszystkim o gościach. Okazuje się, że pierwsza delegacja, jaka przyjechała do Poznania, to uczestnicy Powstania Wielkopolskiego — KAZIMIERZ KOVALEWSKI i FRANCISZEK PA-CHURKA, którzy są obecnie górnikami we Francji. Do godz. 14 zjechały się ponadto m. in. delegacje ZBoWiD z Lublina, Opola, Bydgoszczy, Koszalina, Torunia i Warszawy.

W niedzielę — mówi prezes Mazur — przyjeżdżają o godz. 6 reprezentanci: Rady Państwa — Kazimierz Banach i Ministerstwa Obrony Narodowej — gen. dyw. Janusz Zarzycki (który jest jednocześnie przewodniczącym Zarządu Głównego naszego związku) oraz nasz sekretarz generalny a zarazem wiceminister kultury i sztuki — Kazimierz Rusinek. Trzeba tu podkreślić jego duży udział w przygotowaniach do obchodu rocznicy.

Kolejnym rozmówcą reporter jest p. Grochowolski, wiceprezes ZBoWiD z Lublina. Mówi on o tym, że podczas okupacji około 80 wielkopolskich powstańców walczyło na Lubelszczyźnie we wszystkich ugrupowaniach partyzanckich. Jeden z nich — Jan Wyderkowski spod Kępna wstąpił do AL mając stopień porucznika. Gdy skończyła się wojna był pułkownikiem. Dziś jego mundur zdobią generalskie szlify. Wyderkowski studiuje obecnie na Akademii Wojskowej w Moskiewie... (ak)

w Zielonej Górze

W Zielonej Górze odbyły się 27 bm. obchody, związane z 40 rocznicą Powstania Wielkopolskiego — które swym zasięgiem objęło również zamieszkałą przez ludność polską Ziemię Babimojską.

W uroczystości wzięli udział liczni weterani walk powstańczych, których ponad półtysięczna rzesza mieszka w woj. zielonogórskim.

W czasie akademii, która odbyła się w sali Teatru Ziemi Lubuskiej, 16 weteranów udekorowanych zostało Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, a V Męska Drużyna Harcerska z Zielonej Góry, której nadano zaszczytne imię Powstańców Wielkopolskich, otrzymała proporzec, ufundowany przez Zarząd Okręgu ZBoWiD.

w Bydgoszczy

27 bm., z okazji 40 rocznicy Powstania Wielkopolskiego, ulicami Bydgoszczy przemarszerował po-

chód, który udał się pod pomnik Nieznanego Powstańcy. Obok weteranów powstania, w pochodzie wzięli udział przedstawiciele organizacji społecznych, harcerze oraz kompania honorowa Wojska Polskiego. Przy łoskocie wernbli u stóp pomnika złożono liczne wieńce i kwiaty.

Wieczorem — w sali Pomorskiego Domu Sztuki odbyło się spotkanie uczestników powstania z mieszkańcami miasta, w czasie którego 23 weteranów otrzymało Wielkopolskie Krzyże Powstańcze.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Instytucjom, Organizacjom Społecznym oraz wszystkim Czytelnikom serdecznie dziękuje za nadesłane życzenia świąteczne i noworoczne
zespół redakcyjny
„Głosu Wielkopolskiego”

Jeszcze raz wyniki losowania

Wobec licznych zapytań naszych czytelników, którzy przeoczyli podane w dniu 20 bm. wyniki losowania wielkiej ankiety, podajemy jeszcze raz wygrane:

Nr 080279 — motocykl; nr 015526 — obraz art.-mal. Z. Szpingera; nr 105670 — rower; nr 009302 — rower; nr 076535 — rower; nr 004993 — odkurzacz; nr 099783 — pralka elektryczna; nr 018051 — radioodbiornik „Poemat”; nr 023939 — radioodbiornik „Sonatina”; nr 036800 — radioodbiornik „Sonatina”; nr 065783 — zegarek „Pobieda”; nr 089312 — zegarek „Pobieda”; nr 024381 — prodż; nr 056496 — aparat fotograficzny; nr 065996 — serwis biurowy; nr 000962 — komplet garnków aluminiowych; nr 114409 — komplet garnków aluminiowych; nr 028825 — komplet garnków aluminiowych; nr 120757 — serwis kawowy.

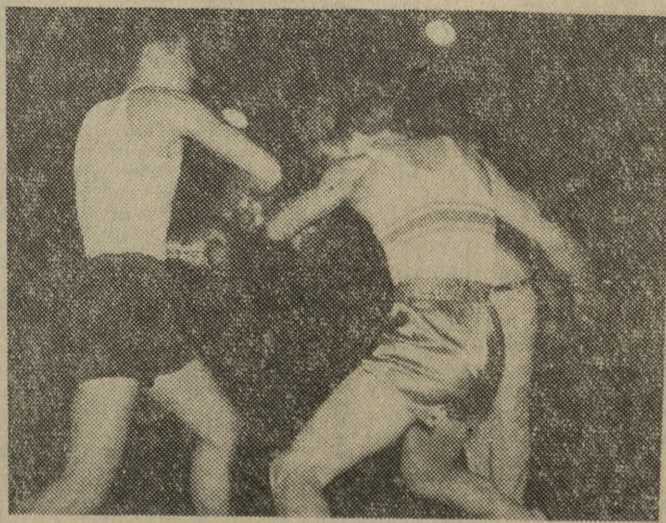
Część posiadaczy szczęśliwych kuponów ankietowych odebrała już swoje wygrane. Motocykl przypadł w udziale p. Ale-

BOKSERZY — NA FUNDUSZ BUDOWY 1.000 SZKÓŁ

Polski Związek Bokserski zorganizował w Warszawie turniej pod nazwą „Rewia Talentów” przeznaczając całkowity dochód z tej imprezy na Społeczny Fundusz Budowy Szkół Tysiąclecia.

Na zdjęciu: Waga piórkowa Niemcewskiego — Socha. Zwyciężył Niemcewski.

CAF — fot. Kubiak



Frank zdewaluowany o 17,55 proc.

PARYŻ (PAP)

Sobotnie posiedzenie rządu francuskiego, poświęcone omówieniu projektu reformy walutowej, szeregu posunąć natury gospodarczej i budżetu na rok 1959, rozpoczęło się o godzinie 16 w Pałacu Elizejskim. Obradom przewodniczył prezydent Coty. Premier de Gaulle zreferuje powzięte przez rząd decyzje w niedzielnym programie radia i telewizji, po nim przemawiać będzie minister finansów Pinay. W poniedziałek rano Pinay odbędzie konferencję prasową, podczas której poda do wiadomości bliższe szczegóły dotyczące podjętych kroków finansowych.

Po zakończeniu obrad, które trwały z górą 2 godziny, minister informacji Soustelle, któremu towarzyszyli ministrowie finansów Pinay i spraw wewnętrznych Pelletier, odbył krótką konferencję prasową z przedstawicielami dzienników. Soustelle odczytał komunikat stwierdzający, że Rada Ministrów zatwierdziła projekt ustawy finansowej na rok 1959, postanowiła wprowadzić nową jednostkę monetarną, jak również podjęła decyzję dotyczącą wymieniałości franka i liberalizacji handlu.

Minister finansów Pinay podał do wiadomości, że frank został zdewaluowany o 17,55 proc. w stosunku do dolara. Wartość dolara, wynosząca obecnie 420 franków, wzrosła do 493,70 franka (wartość funta szterlinga, wynosząca 1176 franków, zwiększyła się do 1382,39 franka).

Miliard złotych na mieszkania pracowników

WARSZAWA (PAP)

Według szacunkowych obliczeń część wypracowanego w roku 1958 funduszu zakładowego, przeznaczona na budownictwo mieszkaniowe osiągnie sumę około 1 miliarda złotych. Kwota ta poważnie zasilą ogólny fundusz budownictwa mieszkaniowego na rok 1959.

Ogółem przewiduje się zbudowanie w roku 1959 około 400 tysięcy izb mieszkalnych, w tym 280 tys. w miastach i 120 tys. na wsi. W przeliczeniu na kompletne jednostki użytkowe da to ponad 130 tysięcy nowych mieszkań na terenie całego kraju. Najwięcej budować będą rady narodowe, następnie zakłady pracy (własnie z funduszu zakładowego) oraz ludność ze środków własnych.

W ogólnopństwowym planie inwestycyjnym na rok 1959, który będzie jeszcze przedmiotem obrad Sejmu — nakłady na budownictwo mieszkaniowe zajmują drugie, po przemyśle miejsce i obejmują 23,5 proc. całego budżetu inwestycyjnego państwa. (K. Rzem.)

Zawiadamiamy Czytelników, że tygodniowy dodatek

„NOWY ŚWIAT”

ukaze się 31 b. m. w normalnej objętości.

Reorganizacja systemu oświaty * Zmiany w kodeksie karnym * Budżet na rok 1959

Doniosłe uchwały Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

Sobotnia „Prawda” w artykule wstępnym zatytułowanym „Uchwały wielkiej wagi państwowej” omawia przebieg i wyniki zakończonej 25 bm. drugiej sesji Rady Najwyższej ZSRR V kadencji.

Dziennik stwierdza m. in., iż i trybie postępowania sądowego.

Rada Najwyższa uchwaliła budżet państwowy na rok 1959 — pierwszy rok planu 7-letniego oraz nakreśliła rozmiary i kierunek dotacji budżetowych na ten rok.

Za miesiąc — pisze „Prawda” — rozpoczyna się XXI Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — historyczny zjazd budownictwa komunizmu. Zjazd rozpatrzy i zatwierdzi kontrolne liczby rozwoju gospodarki narodowej ZSRR w latach 1959 — 65, symbolizujące wkroczenie naszego kraju w nowy, historyczny okres — okres budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

Kontrofensywa powstańców na Kubie

Tylko centrum kraju pozostało w rękach wojsk rządowych

NOWY JORK (PAP)

Jak wynika z doniesień agencji i prasy amerykańskiej z Hawany, tzw. decydująca ofensywa wojsk dyktatora Batisty przeciwko powstańcom poniosła klęskę. W ciągu ostatnich dni rozpoczęła się wielka kontrofensywa powstańców głównie w prowincji Las Villas. Powstańcy wyzwolili już prawie całkowicie tę prowincję oraz wiele wsi i miast innych prowincji Kuby. Dowódca oddziału powstańczego Ernesto Guevara przemawiając przez radio oświadczył, że jego oddziałowi pozostało do oczyszczenia z wojsk rządowych tylko centrum administracyjne prowincji — Santa Clara, które jest otoczone ze wszystkich stron i sprawa zdobycia go jest kwestią kilku dni lub godzin. Obłożona jest także największa wojskowa baza morską Kuby.

Korespondent agencji United Press International pisze, że rząd, który dawniej usiłował obalić wszelkie informacje radia powstańców, teraz zmuszony jest potwierdzić oświadczenie powstańców o zagarnięciu przez nich wielu miast. W Hawanie — stwierdza korespondent — mimo ostrej cenzury krąży uprzejmy pogłoski, że Batista jest zaniepokojony sytuacją i postawą swych oficerów. Przygotowuje on nową „czystkę” szeregów oficerskich.

Przedstawiciele większości krajów Ameryki Łacińskiej odmówili udziału w opracowywanych przez Stany Zjednoczone planach udzielenia pomocy Batistie i oświadczyli, że każdy sposób rozwiązania tego problemu będzie ingerencją w sprawy wewnętrzne Kuby.

Towary chińskie na rynkach azjatyckich

Przemysł chiński produkuje coraz szybciej, lepiej i taniej. Towary jego znajdują się już na wszystkich rynkach azjatyckich, konkurując skutecznie z wyrobami tamtejszych krajów zwłaszcza z Japonią. Według japońskiego czasopisma „Oriental Economist” w wielu krajach azjatyckich import z Chin był w tym roku dwukrotnie większy niż Japonii. Gdy eksport japoński do pięciu krajów azjatyckich wzrósł od 1953 r. do 1957 r. o 60%, w tym samym czasie chiński wzrósł o 250%. Chiny eksportują w coraz większej masie wyroby bawełniane.

Aby powstrzymać ten napór bawełny, rządy malajski i singapurski wydały zakaz przywozu chińskich materiałów bawełnianych na czas od 1 listopada br. do 1 lutego 1959 r. W odpowiedzi na to rząd chiński nie tylko wstrzymał wszelką dostawę towarów do tych krajów, lecz również odmówił dowozów wszelkich towarów z wysp malajskich i Singapuru. Chiny czują się dość silne, aby mogły sobie na taki krok pozwolić.

Zbiory bawełny w roku bieżącym są dwukrotnie większe niż w ubiegłym i Chiny stały się obecnie największym producentem bawełny na świecie. Kraj ten, szybko dopędzający czołowe kraje kapitalistyczne, eksportuje prócz bawełny również wyroby metalowe, maszyny do szycia, rowery, ceramikę, wyroby gumowe i środki żywnościowe. Eksportem ryżu do krajów azjatyckich poczuły się już zagrożone Burma i Thailand.

(fh)

dzą się z konieczności powszechnej obrony interesów państwa i praw obywateli. W przeciwnieństwie do szeroko rozpo- wszechnionej swego czasu błędnej teorii o zastrzeżeniu się walki klasowej i konieczności rozszerzenia represji, dekret obecnej ustawy wychodzi z założenia, iż osiągnięcia socjalizmu w kraju pozwolą zastoso- wać znacznie szerzej środki wychowawcze obok surowej walki z zawodowymi i nie- bezpiecznymi zbrodniarzami.

Następnie „Prawda” kome- tuje interpelację grupy deputo- wanych Rady Najwyższej w sprawie przerwania doświad- czeń z bronią atomową i wo- dorową oraz w sprawie Ber- lina, stwierdzając, iż podykto- wana ona była troską narodu radzieckiego o zachowanie po- koju i zapobieżenie groźbie no- wej wojny.

Uchwały podjęte na sesji Ra- dy Najwyższej spotkały się z jednomyślnym poparciem wśród narodów ZSRR, które uważają, iż praca ostatniej se- sji przyczyni się do dalszej aktywizacji narodu radzieckie- go w przededniu XXI Zjazdu KPZR.

DRW proponuje podjęcie rozmów z Wietnamem Półd.

Premier Demokratycznej Repu- bliki Wietnamu — Pham Van Dong — oświadczył w piątek na konfe- rencji prasowej, że przed para- dniami wystąpił list do premiera Po- łudniowego Wietnamu — Ngo Dinh Diema, w którym proponuje moż- liwie jak najrychlejsze podjęcie rozmów między przedstawicielami obu krajów.

(PAP)



Na dawno oczekiwany wy- stęp sławnej śpiewaczki Ma- rii Callas przybył cały wytwor- ny świat Paryża.

Na zdjęciu: Brigitte Bardot ze swym narzeczonym Sacha Distel przybywa na koncert.

Fot. CAF

Sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii

BUKARESZT (PAP)

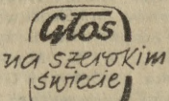
W sobotę 27 grudnia rozpo- częła się piąta sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludo- wej. Obrady zagałę przewod- niczący Zgromadzenia Con- stantin Pirvulescu.

Uchwalono jednomyślnie na- stępujący porządek dzienny:

1. budżet państwowy na rok 1959,

2. ustawa o zatwierdzeniu dekretów Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, wydanych w okresie, który upłynął od poprzedniej sesji.

Następnie minister finansów Aurel Vijoli przedłożył pro- jekt budżetu państwowego na 1959 rok.



na szeroki-
m świecie

W pierwszych latach po wojnie, niemiecki przemysł zabawkarski, od dawna znany ze swojej różnorodnej, bogatej i ciekawej pro- dukcji, zdemilitaryzował się bardziej dokładnie niż... inne gałęzie przemysłu. W końcu lat czterdziestych, św. Mikołaj, Santa Claus, gwiaz- dor, wróżba gwiazdka, czy kto tam w róż- nych okolicach przychodził obdarzać niemieckie dzieci, z reguły przynosił zrazu uboższe, potem bardziej kosztowne podarki — nie było jednak wśród nich niczego, co by przypominało wojnę. Pierwsze zabawki „wojenne” wywoływały gło- śne echa w prasie lewicowej socjalistycznej i mieszc- zańskiej, potem przysięchło.

Nie wiemy, jak się te sprawy kształtowały rok po roku, ale w sprawie naprawy po- ważnymi mało kto się zajmuje. Tej sprawy nikt też u nas nie śledził — nikt nie pytał, jak wy- chowuje się dzieci zachodni Niemiec, jakie pojęcia, wyobrażenia i dążenia zaszczenia się im przy pomocy owego, tak sugestywnego środ- ka, jakim jest zabawka.

Aż oto okres przed nową gwiazdką przyniósł na biurko jedną, niewielką kartkę z ham- burskiej „Die Welt”. Zaniepokojony jęgodosem patrzy tutaj na wystawę sklepu z zabawkami, na której nie widać nic inego, jak tylko naj- nowsze modele samolotów odrzutowych z czar- nymi krzyżami, czołgi z tymże znakiem, samo- chody pełne zmotoryzowanej piechoty w tak dobrze nam znanych „blaszanych kapeluszach”, wreszcie — zdobywcę najnowsza — piękne, kształtne, smukłe rakiety. Podpis: „Spielwaren-

Strauss pod choinką

Erwecken des Strauss im Kinde, czyli: „Za- bawki: budzenie Straussa w dziecku”.

Podpis jest dwuznaczny — nazwisko „Strauss” znaczy, jak wiadomo: „strus” i trudno oprzeć się refleksji, że podczas, gdy w zachodni Niemiec dzieciach przemysł zabawkarski budzi „Straussa”, stosując się tutaj niewątpliwie do szczegółowych wytycznych i instrukcji (a za- pewne i subwencji...), świat dorosłych odnalazł w sobie... strusia. Tego przysłowiowo — legen- darnego strusia, który wobec niebezpieczeństwa chowa, ponoć mądrą głowę w piasek; niebezpieczeństwa wtedy nie widzi i wszystko jest najlepiej na najlepszym ze światów, aż... otrzymuje tęgł cios w mnię szlachetną część ciała.

W tymże samym dzienniku hamburskim, w kilka dni później, znajdujemy duży, ilustrowa- ny fotografiem insert dowódcztwa Bundesweh- ry, pokazujący, jakimi to zabawkami bawią się nieco starsze dzieci niemieckie — takie w wieku poborowym... Ich przedszkole nazywa się „Moose Jaw” i jest głównym ośrodkiem szkoleniowym niemieckich pilotów wojskowych w Kanadzie. Widzimy ich tam przy pracy i przy odpoczynku... Obyśmy ich nie zobaczyli znowu przy robocie...

Młodszy, niemiecki dzieciom pod choinkę 1958 roku — samolotki i czołgi. Starszym — samoloty i czołgi, a „współnota atlantycka” — ni to święty Mikołaj, ni to strus; daje te ślicz- ne prezenty i pakuje głowę w piasek...

J-R

Fragment nowego ośrodka telewizyjnego w Moskwie. Przedstawia on dolną część wieży. A oto garsć danych o tej interesującej inwestycji. W przyszłym roku, w dzielnicy Nowyje Czeremuszki w Mo- skwie, ruszy budowa nowej wieży telewizyjnej z monoli- towego żelazo-betonu. Wyso- kość wieży wyniesie 508 m, średnica podstawy — 65 m, średnica górnego przekroju — 7 m. Cztery szybkościowe win- dy przewozić będą zwiędzają- cych na wysokość 400 m, gdzie zostaną zbudowane platformy do oglądania stolicy i restau- racja. W dolnej 9 piętrowej czę- ści wieży znajdzie się zespół pomieszczeń roboczych i sta- cji nadawczych moskiewskie- go ośrodka telewizyjnego.

Fot. — CAF

Plan roczny wykonany

Komunikat CUS przy Radzie Ministrów ZSRR

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS podała w so- botę 27 grudnia komunikat o wykonaniu w dziedzinie hut- nictwa, planu gospodarcze- go dzięki rozwojowi współza- wodnictwa socjalistycznego na cześć XXI Zjazdu KPZR.

Według komunikatu pracow- nicy przemysłu metalurgiczne- go wykonali do 27 grudnia roczny plan wytopu surowki i stali, jak również plan wyro- bów walcowanych.

Produkcja surowki będzie więc wynosiła w bieżącym ro- ku 39,6 miliona ton, stali — blisko 55 milionów ton, a wy- robów walcowanych — około 43 miliony ton. Ponad plan wytopione zostanie przeszło milion ton stali i przeszło mi- lion ton walcówki.

Pracownicy przemysłu wę- glowego i naftowego oraz elek- trowni rejonowych wykonali przed terminem plan wydobycia węgla, ropy naftowej oraz produkcji energii elektrycznej. Roczny plan wydobycia węgla został wykonany 26 grudnia, zaś wydobycia ropy naftowej i produkcji prądu elektrycznego — 27 grudnia.

Ponad plan wydobędzie się około 8 milionów ton węgla, blisko 1,5 miliona ton ropy na- ftowej i wyprodukuje się 2,6 miliarda kilowatogodzin ener- gii elektrycznej.

Stosunki dyplomatyczne Sudan-ChRL

Rząd sudański postanowił nawia- zać stosunki dyplomatyczne z Chiń- ską Republiką Ludową i dokonać wymiany przedstawicieli diploma- tycznych w randze ambasadorów.

(PAP)

Francja pod znakiem zmian walutowych

Dewaluacja franka godzi w interesy ludzi pracy

PARYŻ (PAP)

Paryski korespondent PAP, red. Moszkiewicz donosi:

Francja żyje pod znakiem niezmienne doniosłych decyzji walutowych. Giełda paryska jest zamknięta od poniedział- ku. Warto wspomnieć, że już od kilkunastu dni zarysowała się w Paryżu stosunkowo silna tendencja zwyżkowa kursów dewiz i złota. Dolar był ostat- nio notowany po 471 franków wobec kursu oficjalnego, 420 franków. Uwagę zwróciła rów- nież błyskawiczna wizyta w Paryżu bońskiego ministra fi- nansów — Etzela, który prze- prowadził rozmowy z mini- strami: Pinayem i Couve de Murville'em. Jednocześnie o- czekuje się decyzji o charak- terze walutowym w Wielkiej Brytanii, w NRF, a także w niektórych innych krajach „małej Europy”.

Na razie obserwatorzy od- noszą się ostrożnie do pogło- sek krążących na temat de- cyzji rządu. W każdym razie wydaje się nie ulegać wątpli- wości, że będą one różnorodne i będą realizowane częściowo od razu, częściowo zaś etapa- mi.

Aspekt ekonomiczny i finan- sowy zagadnienia sprowadzał- by się przede wszystkim do „wyrównania” kursu franka, tj. do jego dewaluacji jawnej albo ukrytej. Jest rzeczą na ogół znaną, że obecny kurs franka jest nierealny i za wysoki. Wejście w życie układu o wspólnym rynku mogło tylko przyspieszyć konieczną w każdym wypadku ewolucję.

Rząd oczekuje po „wyrów- naniu” franka, postawienia przemysłu francuskiego w lepszej niż dotychczas pozycji konkurencyjnej wobec partne- rów ze wspólnego rynku. Rząd liczy zwłaszcza na ułatwienie w ten sposób eksportu towa- rów francuskich przy równo- czesnym spadku cen na rynku wewnętrznym artykułów im- portowanych. Zarządzenia mia- lyby także ułatwić przypływ kapitałów francuskich zza granicy, jak również uplyn- nienie oszczędności lokowa- nych w złocie. Rząd spodzie- wa się też, że dzięki tym róż- nym zarządzeniom finanso- wym, bilans Francji mógłby u- leć zrównoważeniu. O ile jed- nak obliczenia na wzrost eks- portu i obniżenie cen artyku- łów importowanych są tylko hipotezą, to nikt nie zaprzecza, że dewaluacja franka musi przynieść zwyżkę cen artyku-

łów francuskich na rynku we- wnętrznym, osłabiając zdol- ność nabywczą mas pracują- cych.

Ustalenie kursu 5:1 „twar- dego” franka w stosunku do dolara miaoby oznaczać stwo- rzenie „silnej waluty” w ra- mach rozwijanej obecnej poli- tyki mocarstwowej. Psycholo- giczne konsekwencje tego zjawiska zmierzałyby do łat- wiejszego przełknięcia gorz- kiej pigułki normalnych na- stępstw dewaluacji franka.

Wzrost szeregów KP Chin

Kuo Mo-žo przyjęty do partii

PEKIN (PAP)

Dziennik „Zenminzhipao” do- nosi w numerze sobotnim, że w instytucjach centralnych Pekinu, w toku kampanii na- prawy stylu pracy, przyjęto do partii w roku bieżącym 3 tys. najbardziej aktywnych pra- cowników, 300 zaś przyjęto w poczet kandydatów partii. W poczet kandydatów przyjęci zostali m. in. wybitny uczony, prezes Chińskiej Akademii Nauk, Kuo Mo-žo, minister geologii Li Su-kuang i minister zdrowia Li Te-czuan.

Wielki konkurs Zakładów Radiowych im. M. Kasprzaka

Zakłady Radiowe im. M. Ka- sprzaka zorganizowały ostatnio wielki konkurs dla swoich klien- tów.

W drodze losowania posiadacze radioodbiorników typu „Syrena”, „Stolica”, „Wola” i „Szarotka” o podanych niżej numerach otrzy- mają specjalne nagrody w posta- ci odbiorników „Tatry” i „Bohema”. Sześciu posiadaczom wylosowa- nych odbiorników zgłasza się li- stownie do działu zbytu Zakładów Radiowych im. M. Kasprzaka Wa- rszawa, ul. Kasprzaka 18/22, podając dokładny adres. Przypominamy, że numer odbiornika wybity jest na metalowym korpusie, widoczny przez wycięcie w tylniej ścianie odbiornika. Dla otrzymania nagro- dy konieczne jest okazanie odbi- ornika o podanych niżej numerach, niezależnie od stopnia jego zuży- cia.

A oto numery wylosowanych odbiorników:

Radioodbiornik typu „Syrena” — 350402.
Radioodbiornik typu „Stolica” — 124815
Radioodbiornik typu „Wola” — 211310.
Radioodbiornik typu „Szarotka” — 940511.

W poniedziałek ukażą się dzienniki nowojorskie?

NOWY JORK (PAP)

Między przedstawicielami zwią- ku zawodowego dostawców gazet a związkiem zawodowych wydaw- ców dzienników nowojorskich zo- stało osiągnięte porozumienie co do zasadniczych postulatów. W związku z tym, jeśli porozumienie to zostanie zaaprobowane przez obie strony, zakończy się strajk kolporterów dzienników nowojor- skich.

Łącznie strajkuje w Nowym Jor- ku około 20 tys. kolporterów i in- nych pracowników prasy. W zwią- ku z tym, 9 dzienników nowojor- skich o nakładzie około 6 milio- nów egzemplarzy nie ukazuje się od 11 grudnia. Oblicza się, że dzienniki te poniosły straty w wy- sokości około 25—30 milionów do- larów.

W wypadku zaaprobowania przez oba związki porozumienia, dzien- niki nowojorskie ukazałyby się w poniedziałek.

Nie lekko się żyje, ale...

Obywatele budują coraz więcej

Nazywa się to urzędowo: budownictwo z środków własnych ludności. A chodzi po prostu o te domy, które obywatele stawiają własnym oraz z pomocą państwa, sumptem. Sądzą, że liczby dotyczące tego tematu mogą zainteresować naszych Czytelników, jako że wszystko, co związane jest z Wielkopolską, pozostaje im bliskie. Właśnie uzyskaliśmy od mgr. St. Maciejewskiego — kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium WRN, garść informa-

Zmiany cen skupu

78 mln. złotych zyska wieś wielkopolska

1 stycznia wchodzi w życie uchwała rządu w sprawie dogodniejszych warunków kontraktacji i skupu żywności. W wyniku zmian w kontraktacji bekoni (podwyżka cen o 20%), zniesienie stref hodowlanych, ustanowienie premii eksportowej za klasę ekstra i pierwszą) hodowcy wielkopolscy zyskają dodatkowo ok. 15 mln. zł. Na skutek podwyżki cen w skupie planowym trzody mięsno-słoninowej średnio o 2% dochód dodatkowy zwiększy się o dalsze 23 mln. złotych.

A oto zmiany cen na bydło rzeźne:

Wzrost cen planowych ekstra wynosi aż 36%, cieląt — 22% i owiec — 17%. Natomiast w skupie wolnorynkowym płacić się będzie 11,51 zł za kg. (10,1 zł — w 1958 r.). Najkorzystniejszą cenę można uzyskać za sprzedane krowy i buhaje. Z tytułu tej podwyżki cen rolnicy wielkopolscy otrzymają przy skupie utrzymanym na poziomie 1958 r. — ponad 30 mln. zł.

Do tego dochodzi jeszcze suma 5 mln. zł na skutek podniesienia ceny cieląt sprzedawanych w ramach obowiązkowych dostaw, a także ponad 277 tys. zł z racji wyższej ceny skupu owiec. W związku z obniżką świadczeń do połowy w gospodarstwach od 1—2 ha (fizycznych) pozostanie w nich ok. 4.250 tys. zł. W sumie wieś wielkopolska otrzyma dodatkowo blisko 78 mln. zł. Ta decyzja rządu zmierzająca do podniesienia opłacalności hodowli przyczyni się ma do zwiększonej podaży żywności w 1959 r. W celu zabezpieczenia bazy paszowej państwo zamierza uzupełnić braki pasz tręściwych w drodze importu.

(emp)

Za grzyby i jagody maszyny z importu

Jednym ze sposobów uzyskania dewiz na zakup maszyn przemysłowych za granicą jest eksport runa leśnego. Na terenie woj. kosańskiego jest ono wykorzystane tylko w niewielkim procencie. A wiadomo, że polskie grzyby i jagody cieszą się za granicą ogromnym popytem. Uwzględniając ten fakt, rzemieślnicy kosańscy — po uzyskaniu zezwolenia władz wojewódzkich na otwarcie własnych punktów skupu runa leśnego — zawarli umowę z „Prodimexem” w sprawie eksportu jagód i grzybów do NRF. „Prodimex” będzie też pośredniczył przy zakupie tam maszyn dla rzemieślników. Eksperymentalne rzemieślnicze punkty skupu czynne były już w tym roku.

Obok Izby Rzemieślniczej, która dotychczas patronowała całej akcji, włączy się do niej również działająca w Białogardzie „Zrzeszenie Rzemieślnicze”. Jak wynika z korespondencji napływającej do Izby Rzemieślniczej w Słupsku, w NRF są liczni kupcy gotowi sprowadzać z Polski także żetondzie nie mówiąc o grzybach i jagodach. Inicjatywę kosańskich rzemieślników warto nie tylko poprzeć, ale i upowszechnić na terenie innych województw. (ZAP)

Poradnie dla amatorskich zespołów

Z inicjatywy Lubuskiego Związku Teatrów i Chórów Ludowych w 1959 r. utworzone zostaną na Ziemi Lubuskiej — obok istniejącej w Zielonej Górze poradni dla amatorskich zespołów artystycznych — analogiczne poradnie w Gorzowie i Nowej Soli. (PAP)

cji, związanych z rozwojem budownictwa na terenie Poznaniańskiego w r. 1958. Oto one:

REKORDZISCI:

KALISZ I KROTOSZYN

Na dzień 1 listopada w całym województwie z kredytów przyznanych ludności plus własne środki zainteresowanych zewidencjonowano w sumie ok. 7000 izb, w stanie oddanym do użytku lub surowym. Pierwsze miejsce dzierży bezapelacyjnie społeczeństwo miast i powiatów: Krotoszyna (733 izby) i m. Kalisza (754), dalej idąc m. Ostrów (501) i Szamotuły (506), pow. Poznań (415) i Gostyń (302), ale — co zastępuje na podkreślenie — już na stępną pozycję zajmuje m. Piła (284), a i Trzcianka z swymi 117 izbami zajęła średnie miejsce, wyprzedzając wiele lepiej zagospodarowanych miast i powiatów.

Na nasze pytanie, czy rozwój budownictwa, zilustrowany powyższymi liczbami, odzwierciedla trafnie możliwości materialne obywateli w danych miastach lub powiatach — kier. Maciejewski odpowiedział przecząco; jest on zdania, iż rozwój ten w chwili obecnej jest raczej wykładnikiem lepszego zorganizowania się ludności w spółdzielnie itp. większego zainteresowania tak że ta problematyka władz określonych rejonów.

Pomoc państwa, udzielona w roku bieżącym mieszkańcom naszego województwa na budownictwo mieszkaniowe, wyraża się kwotą 109 milionów zł, przy czym 51 mln. zł otrzymała spółdzielczość, blisko 11 mln. przeznaczono na pomoc dla bud. przyzakładowego, a ok. 47 mln. przypadło na tzw. bud. powszechne. O zainteresowaniu obywateli budownictwem może świadczyć również wielkość terenów już rozdysponowanych przez prezydium rad oraz terenów, na które zgłoszono zapotrzebowanie. Otóż przydzielono już ludności działki o obszarze ogólnym ok. 648 hektarów, a na drugie tyle jest zgłoszeń.

OD 6,1 DO 109

Jednakże występują tu znaczne trudności, wiążące się się ściśle z preferowaniem przez budujących typu domu wolnostojącego; mianowicie powstające osiedla są tak rozległe, iż uzbrojenie ich sta je się dla miejscowych władz rzeczą aktualnie niemożliwą, oczywiście z uszczerbkiem dla zainteresowanych. Fakty: w Jarocinie potrzeba 9 mln. zł na wspomniany cel, w Pleszewie prawie 17 (!), w Obornikach 8,4 mln., w Szamotułach 9 mln., a w samym Kaliszu 24 miliony. Nie ulega wątpliwości, że są to zadania dla terenowych rad narazie niewykonalne, bowiem borykają się one z trudnościami w zakresie poprawy uzbrojenia „właściwych” miast, nie mówiąc o rozbudowujących się peryferiach.

Dlatego ze wszech miar popierać się będzie budownictwo blokowe (wspólne) oraz indywidualne — szeregowie, zajmujące o wiele mniej terenu, a co za tym idzie w zasadniczo sposób obniżające nakłady na uzbrojenie. Inna sprawa, że nie chęć budujących do tych typów budownictwa musi mieć swoje określone przyczyny i dlatego potrzeba nie tyle apelowania do zainteresowanych, ile przekonywania ich na przykładach.

A oto dalsze liczby, ukazujące potężny rozwój zainteresowania budownictwem w naszym województwie: podczas gdy w r. 1956 suma kredytów państwowych na popieranie budownictwa ludności wyniosła 6,1 mln. zł, to w obecnym osiągnęła 109 milionów. Poza tym w Wielkopolsce rozwija się budownictwo tzw. niekredytowane, tzn. takie, przy realizacji którego obywatele posługują się wyłącznie środkami własnymi. Takich budów zewidencjonowano w tym roku 2813 o blisko 11.000 izb. Tym samym liczba izb, wznoszonych w br. w Poznaniu sięga 18.000. Według oceny fachowców oznacza to, że woje-

wództwo uzyska w tym roku ok. 3300 izb mieszkalnych, natomiast w roku przyszłym wykończonych zostanie dwa razy tyle.

ZYCIE WYPRZEDZA URBANISTYKĘ

Trzeba także wspomnieć i o tym, że o ile w br. działało 27 spółdzielni mieszkaniowych, to w r. 1959 liczba ich wzrasta do 52, przy czym aż 40 ubiega się o włączenie ich działalności do planu na najbliższy rok.

W związku z tak poważnym rozwojem budownictwa w miastach i powiatach, szczególnie go znaczenia nabiera sprawa dostarczenia lokalnym władzom planów zagospodarowania przestrzennego. Ich brak powoduje nieobliczalne skutki w rodzaju stawiania domów pod liniami wysokiego napięcia albo na trasach przyszłych dróg. Tymczasem plany zagospodarowania przestrzennego posiada tylko 5 powiatowych miast, dla siedmiu dalszych są one w opracowaniu, ale pamiętać należy, że miast Wielkopolska liczy 100. W tym stanie rzeczy wydaje się powiększenie liczby etatów w Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej sprawą palącą.

I jeszcze jedno: panowie architektów miast i powiatów! Dołóżcie starań, aby budujący korzystali z projektów typowych. Bo inaczej zabudujemy nowe osiedla chałupkami jakże wznoszone w innych krajach z końcem ubiegłego wieku. A przecież chcemy, żeby Wielkopolska nie tylko stawiała się zasobniejsza w izby, lecz jednocześnie piękniejsza. (pż)

POLSCY NAUKOWCY WYRUSZYLI NA ANTARKTYDĘ



Na zdjęciu górnym: mgr inż. Wojciech Krzemiński — kierownik wyprawy. Geofizyk. Jego zadaniem będzie prowadzenie pomiarów magnetycznych, sejsmologicznych i paleomagnetycznych oraz prądów tellurycznych.

Na zdjęciu dolnym: prof. Cz. Centkiewicz nadzoruje ładowanie bagażu na statek „M. Kalinin” (widoczny w głębi).

Fot. (2) CAF

W poszukiwaniu talentów narciarskich



O 1 milion więcej

Zakłady Przemysłu Szkłarskiego „Hortensja” w Piotrkowie, największy w kraju producent szkła gospodarczego, stale unowocześniając swoją produkcję, wzbogacając asortyment wyrobów oraz podnosząc estetykę ich wykonania.

Ostatnio przystąpił do wytwarzania efektywnych, tanich wazonów i popielniczek z czarnego szkła, fantazyjnie zdobionych przedzą, bądź tkaniną z włókna szklanego. Otrzymuje się w ten sposób delikatną siateczkę mlecznych wzorów, fantazyjne smugi i cienie. W przyszłym roku „Hortensja” zamierza wykonać w ten sposób także inne wyroby z kolorowego szkła.

Komórka wzorująca fabryki pracuje ponadto nad technologią produkcji różnych wyrobów o nowoczesnych asymetrycznych liniach — karafek, wazonów, dzbanów i popielniczek.

„Hortensja” troszczy się również o zwiększenie produkcji szklanek i kieliszków. Wyrob szklanek w 1959 r. wzrosło w porównaniu z bież. rokiem o mln. sztuk.

Nowe gatunki serów

Mleko zagęszczane w tubkach, sery pleśniowe, twarogi w różnokolorowych kubkach pergaminowych to tylko niektóre nowości, jakie przemysł mleczarski zamierza dostarczyć na rynek w roku przyszłym.

Najwięcej nowości zapowiadają zakłady wyrobu serów. M. in. już wkrótce pojawią się na rynku sery plastikowane, a nie parafinowane jak dotychczas. Przewiduje się także wprowadzenie do sprzedaży twarogów formowanych w estetycznych pergaminowych, różnokolorowych kubkach. Dla smakoszy przygotowane są słodkie twarogi śmietankowe, waniliowe, owocowe, czekoladowe, kminkowe, śledziowe. Sery topione będą opakowane w plastikowe pudełka a także różnokolorową folię aluminiową.

Ukaże się również na rynku mleko zagęszczane, słodzone o smaku kakaowym i kawowym. Będzie ono sprzedawane w plastikowych tubkach i puszkach.

Spółdzielczość mleczarska zamierza także znacznie rozszerzyć produkcję napojów mlecznych, jak np. kefirów i jogurtów. W upalne dni we wszystkich barach mlecznych i ulicznych kioskach będzie można nabyć smaczne i odżywcze ooc-tale mleczne, przyrządzane za pomocą czeskich mikserów. (PAP)

W Rogoźnie pod ziemią:

leży 400 mln. ton węgla

„Trybuna Ludu” kilansując tegoroczne wyniki badań geologicznych na terenie kraju, obok odkrytych złóż miedzi, cynku, gazu itd. stwierdza iż kończy się opracowywanie dokumentacji nowego złoża węgla brunatnego w Rogoźnie szacowanego na 400 mln. ton oraz złóż w rejonie Trzcianki.

W Kłodawie:

55 mln. ton soli

Ukończono w roku bieżącym prace badawcze i obliczanie zasobów pierwszego rejonu eksploatacyjnego złoża soli potasowej i kamiennnej w Kłodawie. Okazuje się, że Kłodawa zawiodła trochę nasze nadzieje na szybkie ograniczenie importu nawozów potasowych. Szacowane na 55 milionów ton kłodawskie złożo, zawiera niestety tylko co 5 mln. ton soli potasowej. Reszta — to zwykła sól kamienna. (ch)

Trzcianecki eksperyment

Bez ożywienia badań regionalnych nie dojdziemy do prawdziwego rozwoju naszej nauki — powiedział na konferencji dyrektorów, liceów pedagogicznych i studiów naukowych z wojew. poznańskiego, jaka odbyła się ostatnio w Trzcińcu — prof. dr Michał Szczaniecki — przew. Zarządu Okręgu Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w Poznaniu. Regionalistyką na Ziemiach Zachodnich musi odgrywać szczególną rolę. Staje się problemem kapitalnym biorąc pod uwagę przemieszanie grup ludności z różnych części kraju.

Po zakończeniu II wojny światowej badania regionalne przeżywały dotkliwy kryzys. Zbyt daleko posunięta centralizacja i administrowanie kulturą doprowadziły do niepomyślnego stanu, zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich.

Październik i w tej dziedzinie przyniósł znaczne, budzące optymizm, zmiany. Umocniła się więź społeczna, tworzą się nowe wartości kulturalne, obok gospodarczej, wzmacnia się znacznie aktywizacja kulturalna w zaniedbanych do tej pory rejonach kraju. Dużą zasługę na tym polu trzeba przypisać coraz żywszej działalności TRZZ. Niedawno temu poznańscy działacze Towarzystwa wystąpili z serią wykładów naukowych na temat problemów Pomorza Zachodniego. W trwającej trzy tygodnie sesji kosańskiej brali żywy udział zwłaszcza tamtejsi nauczyciele.

Naukowcy poznańscy nawiązali też serdeczny kontakt z aktywnym kulturalno-oświatowym powiatu trzcianeckiego, oraz działaczami TRZZ na tym terenie. 8 września br. rozpoczęły się w Trzcińcu zajęcia Studium Regionalnego, zorganizowane przez TRZZ. Trwały one do 17 listopada. W tym czasie grono poznańskich naukowców wygłosiło 11 wykładów z różnych gałęzi wiedzy. M. in. doc. dr J. Kwiatek mówił o roli szkoły w procesach integracyjnych, prof. dr J. Deresiewicz — na temat ożywienia badań nad przeszłością Ziemi Nadnoteckiej, doc. dr B. Kostrzewski o związkach Ziemi Nadnoteckiej z Wielkopolską w czasach prehistorycznych, prof. dr J. Bursztin o etnografii w oparciu o przesłanki historyczne. Zajęcia Studium cieszyły się dużą frekwencją nauczycieli, zwłaszcza Liceum Pedagogicznego, pracowników rad narodowych, działaczy partyjnych, kulturalnych i społecznych. Studium miało na celu pokazanie miejscowemu społeczeństwu bogatych tradycji tych ziem i perspektyw ich rozwoju.

Kompleksowe ujęcie problematyki regionalnej (archeologia, historia, geografia, przyroda, etnografia, ekonomika) w skali jednego powiatu okazało się nader pożyteczne. Istnieją realne możliwości opra-

cowania bogatych wyników badań i wydania, przy pomocy naukowców poznańskich, pełnej monografii powiatu trzcianeckiego.

Na konferencji w Trzcińcu, z dużym zainteresowaniem spotkał się referat dyrektora miejscowego Liceum Pedagogicznego — Edmunda Zachasia o udziale tej szkoły w badaniu własnego regionu oraz pokaz zajęć uczniów Liceum w grupach badawczych: pedagogicznej, geograficznej, biologicznej i historycznej.

Na ile referatów i pokazów rozwinęła się dyskusja. Jej uczestnicy dzielili się spostrzeżeniami z pracy na własnym terenie w dziedzinie badań regionalnych. (M)

MO zlikwidowała 20 bimbrowni

W okresie przedświątecznym organa MO ujawniły w kilku powiatach województwa poznańskiego 20 wytwórni bimbru oraz 3 punkty nielegalnej sprzedaży alkoholu. W sumie zakwestionowano 553 litry zacieru, 60 litr. samogonu oraz urządzenia do wyrobu bimbru, zaś w fewych punktach sprzedaży — 28 litr. wódki i 3,5 litr. spirytusu. W związku z tymi nadużyciami aresztowano 3 osoby, a przeciwko 24 — wszczęto śledztwo.

Oto dwie charakterystyczne sprawy. W Mieliuchach (pow. Ostrzeszów) ujawniono w zagrodzie Piotra Gołdyna kompletną aparaturę do pędzenia samogonu oraz ukrytą w stajni beczkę zawierającą 100 litrów zacieru. W tymże powiecie w zabudowaniach Józefa Pacyny (zam. w Jędrasach) MO znalazła 100-litrową beczkę zacieru i kocioł, w którym gotowało się dalsze 100 litrów tego płynu. Zająto także urządzenia do produkcji bimbru. MO ustaliła, że pędzeniem samogonu zajmował się też Pacyna — Adam Szewczyk. (ak)

Maszyny z importu dla przemysłu odzieżowego

Państwowy przemysł odzieżowy otrzymuje silny „zastrzyk” nowej „techniki” w postaci maszyn i urządzeń importowanych ze Stanów Zjednoczonych. Pierwsza partia zakupionych w Ameryce specjalnych maszyn szwalniczych, wykończalniczych itp. przybyła już do kraju. Wśród 95 nowoczesnych i bardzo wydajnych maszyn, są m. in. różnego rodzaju dwuigłowe, które co najmniej o połowę skracają czas szycia koszul, fartuchów itp. odzież oraz szybkie dziurkarki — ich wydajność wynosi 15 tys. dziurek na 8 godzin, podczas gdy najszersze maszyny tego rodzaju znajdujące się obecnie w fabrykach odzieżowych mogą wykonać zaledwie 1/4 tej liczby. Reszta zakupionych maszyn — ponad 200 sztuk — ma nadejść w najbliższym czasie. (PAP)

Widmo kosztownych pałaców

Tempo budownictwa szkolnego ma tak się do potrzeb, a właściwie do wzrastającej ilości młodzieży szkolnej, jak biegnący „sercowy” staruszek do uciekającego młodzieńca. Wiadomo, że go nigdy nie dogoni. Tym więcej, że w szkolnictwie naszego województwa poznańskiego co roku przybywa około 21 tys. dzieci do szkół, na co trzeba mniej więcej 500 izb lekcyjnych i od 200—300 mln. złotych. A przecież ta ilość dzieci będzie się powiększać, a to pociągnie coraz większe wydatki. Ten wzrost można jedynie złagodzić przez... zmowę małżeństw, które ograniczyłyby się do niewielkiej ilości dzieci. Tylko, czy znowu to da się przeprowadzić? Należy wątpić, gdy propagandę „za dużą ilością” prowadzi pewnego rodzaju kawalerowie (ze względu na zawód), którzy o trudach wychowania i z tego powodu komplikacjach ekonomiczno-społecznych nie mają pojęcia, nie chcą też widzieć dalszych tego konsekwencji.

Cóż — trudno. Trzeba będzie budować i to coraz więcej. Nie ludźmy się, że w którymś tam roku powiemy: dosyć. Gorzej zaś będzie, jeśli bieżącym potrzebom zadość nie uczynimy, bo w następnych latach ani Zarząd Inwestycji Szkolnych ani skarb państwa, choćby mu społeczeństwo dużo dokładało, z rozumem się nie połąpie.

Według Woj. Zarządu Inwestycji Szkolnych w najbliższej pięcioletce trzeba będzie wybudować na wsiach naszego województwa 302 szkoły o 1034 izbach lekcyjnych (nie licząc izb pomocniczych, pracowni itd.), w miastach zaś 123 szkoły o 1157 izbach lekcyjnych, czyli razem 425 szkół liczących 2591 izb lekcyjnych. To jest plan minimalny, bo nie bierze się pod uwagę ubytków (stare szkoły nie są wieczne). Koszt tych inwestycji poprzez budownictwo zleceniowe (500 tys. zł izba) wynosi 1250 mln. złotych.

Wydatek ten przechodzi nasze możliwości. A że nie da się zrezygnować z ilości izb klasowych, trzeba będzie stosować takie budownictwo, by było tanie i spełniało wszystkie warunki. Moim zdaniem jest tu dużo do zrobienia.

Po pierwsze: Ministerstwo Oświaty powinno jak najprędzej dostarczyć bezpłatnych typów projektów z dokumentacją a nawet kosztorysami, o ile to jest możliwe. Obecnie koszt projektu dla szkoły 15-klasowej wynosi około 150 tysięcy złotych! Pochłania to często całe oszczędności danej gromady na budowę czy rozbudowę szkoły. Projekty typowe winny być różnorodne i uwzględniać kształt terenu, oświetlenie itd. Dałoby to olbrzymie oszczędności na naszym terenie, sięgające do 20 mln. złotych. Za to można by postawić 10 wiejskich szkół.

Po drugie: Nie można sobie pozwalać na szkoły-pałace. Przypatrzmy się kosztom. 15-klasówka w Obornikach pochłonie blisko 7 mln. zł, 11-klasowa w Szewzowie — 5,2 mln. zł, a 7-klasówka w Witkowie — 3,8 mln. zł. Wprawdzie są to szkoły właściwie wyposażone. Szkoła w Obornikach ma salę gimnastyczną, a przy niej natrysk (marzenie lekarzy i higienistów szkolnych!).

Już o wiele tańsze są szkoły parterowe-pawilony. Koszt takiej 4-klasówki waha się około 500 tys. zł. Może mieć to pełne zastosowanie na wsiach i przy rozbudowie szkół w miastach z przeznaczeniem dla klas najmłodszych. W rozmowie zwrócił mi na to uwagę zastępca dyrektora budownictwa szkół p. dr Jabeżyński. Tak, ale tu także nie ma typowych projektów, dotychczasowe wymagają przeróbek ze względu na konieczność dostosowania do terenu, a to ciągnie za sobą kilkanaście tysięcy złotych. Z drugiej strony pawilony mają swoich przeciwników. Nie rade jest im środowisko, bo nie przywykło do szkoły o pochylonym suficie nie radzi się panowie architektki i inni esteci, którzy nie uznają zasady „mierzyć zamiary na kieszce”.

Po trzecie: Sprawa otoczenia szkoły.

Czy wiecie, że urządzenie zieleńca przy wspomnianej szkole w Obornikach ma kosztować 368.573 zł, a tak zwana mała architektura (opłotowanie, ławki itd.) — 314.298 złotych? Chyba to jest jakieś nieporozumienie.

Róbnym to, co jest najkonieczniejsze, resztę zostawmy do zrobienia samej młodzieży szkolnej. Panowie Architekci, cenimy wasze przywiązanie do piękna, bezwzględnie trzeba nim otoczyć dzieci, ale nie ponad stan!!

I jeszcze same ogólne koszty. 500 tysięcy zł — 1 izba lekcyjna (plus część pomieszczeń pomocniczych) to chyba trochę za drogo. Przedsiębiorstwa budowlane nie mogą tu tak lekko szafować pieniędzmi społecznymi, prace winny być wykonane jak najlepiej, najtaniej, bo sygnalizuje pieniądze na budowę jednej szkoły, krzywdzimy równocześnie dzieci innych miejscowości, daremnie czekające na jako taki budynek, gnieźdzące się często w zapadłych chałupach.

Szukamy zaginionej huty

Rezerwy w technologii

W obliczu coraz bardziej intensywniej produkcji i dążenia do zwiększania asortymentów produkowanych towarów przez przemysł maszynowy bardzo pożyteczna jest inicjatywa NOT-u i Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” pod hasłem „Szukamy zaginionej huty”. Masa produkowanej stali nie musi wzrastać w tym samym stosunku w jakim wzrasta masa produkowanych wyrobów. Musi ona wzrastać, ale w stosunku proporcjonalnie mniejszym, gdyż wyroby produkowane muszą być ciągle ulepszone i udoskonalane przy tendencji malejącym ich ciężarze. Sposobów zmniejszania ciężarów jest dużo. Tam gdzie trudne są do wprowadzenia zmiany lub poprawki konstrukcyjne olbrzymie pole do popisu ma technologia wytwarzania i związany z nią do bór właściwych materiałów wejściowych.

Jak duże oszczędności wynikać mogą z drobnych pozorów nie znaną wskazuje przykład Zakładu ZZR Nr. 10 w Luboniu, gdzie z inicjatywy Koła SIMP-u, KTiR i wielokrotnych racjonalizatorów jak Drzymała, Stachowski, Szymkowiak i inni w związku z akcją NOT i „Głosu” wprowadzono względnie zamierza się wprowadzić do produkcji zmienne profile materiałów wejściowych i tak:

1 Do produkcji osi piasty, której część powierzchni w postaci gotowej na wymiar $\varnothing 10,5$ stosuje się materiał wejściowy pręt ciągniony $\varnothing 11$. Po zmianie wymiaru z $\varnothing 11$ na $\varnothing 10,5$ uzyskuje się roczną oszczędność materiału 1.500 kg o wartości 9.000 zł. przy czym obniżone zostaną również koszty robocizny bezpośredniej.

2 Do produkcji rolek zabeiraka stosowano jako materiał wyjściowy pręt ciągniony ze stali żelazkowej $\varnothing 6,8$ z tym, że rolki po obrótkę cieplną były szlifowane na $\varnothing 6,5$.

Zmieniono wymiar pręta z $\varnothing 6,8$ ciągniony na $\varnothing 6,5$ szlifowany uzyskując roczną oszczędność materiału 2.500 kg o wartości 22.500 zł oraz obniżając koszty robocizny bezpośredniej.

3 Podobnie postąpiono z prętem $\varnothing 4,6$ do produkcji rolek sprzęgła gdzie zmianę wymiaru pręta na $\varnothing 4,5$ po-

zwiększenie kosztów w budownictwie nieleceniowym, w ramach czynów społecznych. Powstaje tu jednak bardzo poważna trudność w uzyskaniu materiałów budowlanych. Na przykład w Krotoszy nie brak dźwigarów opóźnił rozbudowę szkoły o wiele miesięcy, w efekcie część kredytów przepadnie; kierownik tej szkoły ze zmartwienia się rozchorował. Czyżby nie można było tej sprawy potraktować jako zagadnienia pierwszorzędnej wagi i dostawy zapewnić? Tym samym ulżyłoby się portfelom zamówień poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych, które nie mogą sobie dać rady z robotami, a zarazem oszczędziłoby wiele pieniędzy. Tą sprawą winny się zająć zainteresowane i kompetentne ministerstwa. Chodzi o to, by naprawdę było tysiąc szkół na Tysiąclecie.

Wprawdzie o wiele tańsze jest budownictwo nieleceniowe, w ramach czynów społecznych. Powstaje tu jednak bardzo poważna trudność w uzyskaniu materiałów budowlanych. Na przykład w Krotoszy nie brak dźwigarów opóźnił rozbudowę szkoły o wiele miesięcy, w efekcie część kredytów przepadnie; kierownik tej szkoły ze zmartwienia się rozchorował. Czyżby nie można było tej sprawy potraktować jako zagadnienia pierwszorzędnej wagi i dostawy zapewnić? Tym samym ulżyłoby się portfelom zamówień poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych, które nie mogą sobie dać rady z robotami, a zarazem oszczędziłoby wiele pieniędzy. Tą sprawą winny się zająć zainteresowane i kompetentne ministerstwa. Chodzi o to, by naprawdę było tysiąc szkół na Tysiąclecie.

J. P.

zwolniła zaoszczędzić rocznie 50 kg o wartości 450 zł.

4 Do produkcji sprzęgła kłowego i pierścienia kłowego zamiast materiałów wejściowych o $\varnothing 28$ i $\varnothing 34$ wprowadzone zostaną pręty o $\varnothing 27,5$ i $\varnothing 33,6$ co pozwoli zaoszczędzić rocznie około 1.800 kg o wartości 8.600 zł.

Łączna więc oszczędność roczna wyniesie 40.550 zł.

Tych kilka drobnych przykładów w znakomity sposób ilustruje jak olbrzymie rezerwy tkwią jeszcze w samych opracowaniach technologicznych produkcji.

Inż. JERZY ZGORZELAK
Koło Zakładowe SIMP przy ZZR Nr. 10 w Luboniu.

To są bardzo trudne sprawy

„Uczymy prawd naukowych, które będąc jednakowe dla wszystkich nie mogą razić ani człowieka wieźącego, ani racjonalisty”. (Albert Bayet)

A cokolwiek nie należy do entuzjastów posiedzeń i konferencji, na te konferencje i na te spotkania się chętnie przypuszczając, że będzie szczególnie interesujące.

Towarzystwo Szkoły Świeckiej, z którego inicjatywy zwołano konferencję, to dla wielu organizacja mająca na celu walkę z religią w szkole i poza szkołą, walkę z kościołem i samym Bogiem. Chciałabym więc przyjrzeć członkom i sympatykom TSS, posłuchać o czym mówią, dowiedzieć się z kim i jakimi środkami zamierzają „walczyć”.

Na sali zastałam około 400 nauczycielek i nauczycieli z Poznania i województwa. Byli pomiędzy nimi ludzie starsi i bardzo młodzi, profesorki i absolwenci studiów nauczycielskich stawiający pierwsze kroki w swym zawodzie. Słuchałam o czym mówili i żałowałam, że ich głosy nie mogły przedostać się poza mury sali i być słyszalne dla wszystkich, a szczególnie dla tych, którzy nie wiedząc o co chodzi — krytykują lub wręcz potępiają działalność Towarzystwa Szkoły Świeckiej.

A jak się sprawa ma w rzeczywistości?

Cele i założenia TSS są jasne i ściśle określone, chociaż wcale nie łatwe do realizacji: pragnie ono przyczynić się do tego, aby nasza młodzież wyrastała na ludzi prawych, wrażliwych na wszelkie przejawy zła, świątliwych, kulturalnych, zdolnych do racjonalistycznego pojmowania różnych zjawisk, na ludzi kochających swoją Ojczyznę i szanujących inne narody. Pragnie wychowywać młode pokolenie w oparciu o naukowe zasady pedagogiki postępowej, w oparciu o konkretne warunki historyczne i perspektywy rozwoju narodu, a nie o dogmatyczne ra-

Podyskutujemy

Zabiera głos:

Jan SOBALA

dyrektor

Poznańskich Powiatowych Zakładów Przemysłu Terenowego w Swarzędzu

Dobrze, że rozpoczyna się teraz wielka dyskusja nad perspektywami rozwoju wojewymy Polski na dłuższy okres, bo aż do 1965 r. Może przy tej okazji wypłyne również sprawa przemysłu terenowego zwykle pomijana milczeniem, bagatelizowana. A czas już by o tych drobnych zakładach, ich sytuacji i możliwościach poważnie pomówić.

Zdaje się, że wielu ludzi zapomniało już, że przemysł terenowy składa się z drobnych zakładów przejętych po wojnie od prywatnych właścicieli i o tym, że były to na ogół zakłady bardzo zacofane, prymitywne, o niewielkim potencjale produkcyjnym i nikłych szansach rozwojowych. Szczególnie zacofane były w zakresie posiadania parku maszynowego. Piszę tu o zakładach metalowych, najlepiej mi znanych.

Popatrzmy na nasz zakład w Swarzędzu. Wówczas, gdy był on w rękach prywatnych, na tym samym co obecnie parku maszynowym, wytwarzano najwyżej 4—5 ton armatury miesięcznie. Kiedy zakład upaństwowiono rozpoczęło się podnoszenie planów operacyjnych o 11, 15 albo 18 proc. Teraz znowu sugeruje się podwyższenie planu na przyszły rok o 15 proc. Doszliśmy w ten sposób do efektów zgoła fantastycznych. Zamiast 5 ton produkujemy dziś 50 ton miesięcznie, posługując się — powtarzam — tymi samymi maszynami co prywatny właściciel. Można sobie wyobrazić, jak te nieszczerne maszyny wyglądają. Ustaliłmy pogotowie techniczne, złożone z pięciu monterów. Jeśli „nawali” ktoś tokarnia, natychmiast ją remontują. Tak musieliśmy zrobić, gdyż wypadnięcie z produkcji jednej tokarki, oznacza dla nas klęskę — niewykonanie planu.

Nie potrzeba chyba wyjaśniać, że w takiej sytuacji ciąg-

A ciepło mieć chcecie?

łego pogotowia technicznego, częstych remontów, nie może nam wystarczyć normalny fundusz płac. Zbyt wielkie bowiem sumy pochłania robocizna, przeznaczona na remonty. Jednakże przy takim stopniu zużycia parku maszynowego nie może być inaczej.

Powie ktoś: dlaczego więc nie starano się o nowe maszyny?

Odpowiedzi PRAWNIKA

Stały Czytelnik J. Z.: Zgodnie z art. 9 dekretu o najmie lokali do płacenia czynszu, obowiązany jest główny lokator oraz sublokatorzy oddziennie w stosunku do zajmowanej przez nich przestrzeni lokalu i przy zastosowaniu zwolnień, jakie każdemu z nich przysługują.

Czynsz niepodwyższony opłacają osoby, których źródłem utrzymania jest stosunek pracy najemnej, renciści, a nadto osoby, pozostające bez pracy i zarejestrowane w urzędach zatrudnienia, jako poszukujące pracy.

W razie sporu co do wysokości czynszu, może zwrócić się Pan do prezydium dzielnicowej rady narodowej, jako władzy czynszowej, o ustalenie czynszu. Od decyzji niekorzystnej służy prawo odwołania się do odwoławczej komisji czynszowej. Prawomocna decyzja władzy czynszowej wiąże tak najemcę, jak i wynajmującego.

Anna Bigos.

Stosownie do przepisu § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 6 V 1958 r., w sprawie zawieszania prawa do renty oraz zasad wypłacania inwalidzkiej renty wyrównawczej (Dz. U. nr 26, poz. 111), nie zawieszają się prawa do renty rencistom, wykonującym pracę na podstawie umów o dzieło lub zlecenie, jeżeli dochód z tych zajęć lub prac jest niższy niż 750 — zł miesięcznie. Również nie zawieszają się prawa do renty rencistom, nie będącym pracownikami, którzy, posiadają przychody, podlegające podatkowi od wynagrodzeń, jeżeli dochody te są niższe niż 750 — zł miesięcznie (np.: chałupnicy, sprzedawcy ajencyjni, inkasenci, ajenci ubezpieczeniowi).

Renciści zaś, zatrudnionych na podstawie umowy o pracę w niepełnym wymiarze godzin, uzyskujących zarobki niższe niż 500 — zł miesięcznie, traktuje się, jako osoby nie zatrudnione i tym samym nie zawieszają im się prawa do renty.

Staramy się, a jakże. W tym roku np. dostaliśmy po długich zabiegach asygnatę na nową tokarnię. Powiedziano nam, że otrzymamy ją w IV kwartale. Wzięliśmy to — rzecz jasna — na serio i liczyliśmy na maszynę przy układaniu planów. Ale oto teraz otrzymaliśmy pismo, że nasza tokarnia została przeznaczona na eksport. Radzi się nam, byśmy starali się o nową asygnatę. Czy ją dostaniemy? I kiedy? No i czy znowu nam podobnego figla nie sprawią?

Tak wygląda stosunek do przemysłu terenowego. Gdy trzeba uszczuplić przydziały z góry wiadomo, że obecnie się przydziały dla zakładów drobnych.

Dwa lata temu mieliśmy propozycję wykonania 200 t armatury na eksport. Czy obecnie moglibyśmy z poczuć podobne zlecenia? Uważam, że nie. Nie należy się też spodziewać zmiany naszego położenia na lepsze, jeśli nie otrzymamy nowych maszyn.

Swego czasu chciał nas przyjąć do siebie przemysł kłuczowy. Sprzeciwiliśmy się, gdyż w gestii W. Z. P. była tylko ta jedna odlewnia, która wykonywała półfabrykaty lub części maszyn i urządzeń dla wszystkich zakładów metalowych przemysłu terenowego. Zrozumiałe, że przecież nasze odlewni i warsztatu mechanicznego wykonującego armaturę, przez przemysł kłuczowy zachwiałoby produkcję wszystkich zakładów metalowych, gdyż jako przedsiębiorstwo przemysłu kłuczowego wykonywalibyśmy jakąś produkcję seryjną lub masową, a nie, jak dotąd, na indywidualne zlecenia, dostosowując się do żądań odbiorców.

Przyjeżdżali do nas przedstawiciele przemysłu kłuczowego, namawiali, obiecywali, nawet, że natychmiast otrzymamy odpowiedni park maszynowy i lokalizację na rozbudowę.

Wiadomo: Swarzędz jest znany z produkcji armatury do centralnego ogrzewania na całą Polskę, nikt w kraju (z zakładów przemysłu terenowego) nie robi większej ilości i lepszej armatury centralnego ogrzewania, niż nasz zakład. Ale maszyn dla nas nie ma. Gdybyśmy się znaleźli w przemysle kłuczowym, na pewno byłoby wszystko.

Mimo sygnalizowania naszej sytuacji na wielu naradach, mimo interwencji w Wojewódzkim Zarządzie Przemysłu — rezultat nie ma. Wszyscy chcą armatury; poważniejsi odbiorcy jak zjednoczenia budownictwa, przedsiębiorstwa remontowo budowlane, zjednoczenia instalacji sanitarnych i elektrycznych, kopalnie węgla, cukrownie, szpitale i różni inni.

A ja chciałbym zapytać: na czym mamy je produkować? Park maszynowy się wykańcza. Maszyny mają blisko 70 lat!

Wytyczne rozwoju gospodarczego przewidują wzrost produkcji do 1965 r. o 80 proc. Jeśli o nas chodzi, takie zwiększenie nie byłoby żadnym problemem. Możemy produkcję powiększyć nawet o 100 albo 150 proc., bylebyśmy otrzymali nowe maszyny. Przy obecnym stanie parku maszynowego produkcja nie tylko się nie zwiększy, ale przeciwnie, spadnie, a park maszynowy zostanie ostatecznie „wykończony”.

Ta sprawa domaga się rozwiązania na takim szczeblu, by przemysł terenowy generalnie przestał być traktowany w sposób wyraźnie krzywdzący w stosunku do kłuczowego. Przecież my ten kłuczowy przemysł uzupełniamy i wspieramy go kooperacją. Jak my się „zawalimy” — powstaną luki i w innych gałęziach przemysłu.

Chcę zapytać tych, którzy odmawiają nam przydziału maszyn:

— Ciepło w domu mieć chcecie? Pamiętajcie więc, że my produkujemy urządzenia centralnego ogrzewania.

Halina SAWICKA

gdzie razem żyją i pracują ludzie wierzący i niewierzący. Lecz gwarancją takiego współżycia musi być świadomość i przekonanie, że religia, takie czy inne wierzenia, są prywatną, najbardziej osobistą sprawą każdego człowieka. Właśnie tolerancja i poszanowanie cudzych przekonań prowadzą do całkowitej konsolidacji naszego społeczeństwa, tak bardzo tej konsolidacji potrzebującego.

Nauczyciele obecni na konferencji, której tematykę obrad starałam się powyżej przedstawić, to rzecznicy świeckiego wychowania w szkołach, ludzie, którzy do swoich poglądów dochodzili w czasie długich nierzal lat życia, pracy i najrozmaitszych doświadczeń. Wiedzą oni, że hasło „świeckie wychowanie” pociąga za sobą niezliczoną ilość zagadnień i problemów oczekujących rozwiązania w codziennym życiu szkoły i społeczeństwa. To są bardzo trudne sprawy i choć by się o nich najjaźniej mówiło i pisało pozostają martwe, jeżeli sam człowiek ich nie przemysli, nie przeżyje i czasem nawet — nie przecierpi. Bo nie jest łatwo stanąć mocno nogami na ziemi, skoro przez wieki całe chodziło się z głową i sercem utkwionym w niebie. Z ustalonej zależności spraw ludzkich od sił pozaziemskich wyłamywały się tylko jednostki o świątliwych umysłach i samodzielnym sposobie myślenia.

O tym mówili konferujący kilka dni temu nauczyciele stwierdzając również, że rodzica się etyka świecka przejmie niejedno z przykazań dekalogu i niejedną przepis katechizmu. Chodzi tylko o to, żeby każdy taki przepis zdał egzamin przed sądem ludzkiego rozumu i humanistycznej moralności.

Halina SAWICKA

Pracownicy poszukiwani

Magistra praw, młodego — zatrudni przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Wynagrodzenie 1.600 zł miesięcznie. Oferty z szczegółowym życiorysem, odpisami dyplomu i świadectw składają w Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. K. Świerczewskiego 3 dla K8172.

Technika normowania, 10 stolarzy, murarzy i blacharzy przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębńska 3b. Warunki pracy według obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatków za roboty utrudnione. Zamiejscowym rzemieślnikom przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie. K8176

Konińskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Koninie, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 318 — zatrudnia natychmiast na stanowisku: **technika inwestycji** — kwalifikacje: wyższe względnie średnie wykształcenie w zakresie budownictwa z praktyką na stanowisku technicznym w budownictwie; **st. mechanika** — kwalifikacje: wyższe wykształcenie techniczne i 1 rok praktyki względnie średnie wykształcenie techniczne i 4 lata praktyki w specjalności technicznej na stanowisku technicznym; **kierownika** Zakładu Przetwórczości Owoców i Warzyw i Wytwórni Win — kwalifikacje: wyższe lub średnie wykształcenie z zakresu przetwórstwa owocowo-warzywnego i 4 lata praktyki w zakresie specjalizacji przetworów owocowo-warzywnych i specjalności win. Wynagrodzenie według tabeli stawek obowiązujących w przemyśle terenowym. Podania należy składać pod adresem Przedsiębiorstwa z dołączeniem życiorysu. K8031

Praca	Kupno
Samodzielną pomoc domową do lekarza (3 osoby) potrzebna. Poznań, Zakręt 20, boczna od Ostroroga. 3523g	Anyż, gorczyce, majerana, rumianek kupię. Wytwórnia Salutan, Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 38392p
Pracownika do hodowli najchętniej emeryta może być z utrzymaniem, spaniem, przyjmie. Poznań, Podolany, Ciecocińska 19a. 3590g	Olej liniany czysty kupię. Oferty z podaniem ilości i ceny kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3533g.
Gospodyni, samodzielną, samotną na plebanię z gospodarstwem rolnym zaraz potrzebna. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3655g.	Kupię samochód małego litrażowego najchętniej „Simca”. Oferty z podaniem ceny Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3612g.
Potrzebni zaraz na stałe rozmieszczenie mleka butelkowego. Zgłoszenia: PSS Poznań, Czerwonej Armii 29, Filia 14. 3736g	Spiesznie kupię barak w dobrym stanie. Cena obłożna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3637g.
Samodzielną pomoc domową potrzebną zaraz. Warunki dobre. Poznań, Orzeszkowej 9/11 m. 4a, II piętro (wejście przez podwórze). 3753g	Kupię nową maszynę wykonującą mierzki i okrętkę wzgl. każdą oddzielnie. Oferty (z podaniem marki, ceny). Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3778g.
Pomoc domową 5 godzin przed południem zatrudni adwokat. Poznań, Wielka 17 m. 13. 3777g	Wózki dziecięce autka koszykowe, ceratowe, drewniane, sportki „Warszawa” nowoczesne gietne na łożyskach i dla lalek poleca H. Świetlik, Poznań, Wrocławska 13. 1013g
Do posługi na pół dnia do chorej można się zgłosić. Poznań, Jeżycka 41 m. 7. 3776g	Sprzedaż

Nauka
Tańców uczyć (rock, samba, rumba). Poznań, Mielkiewicza 27 m. 7. 671g
Pisaną na maszynach metodą bezwzrostową — 10-palcową uczy Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Chelmońskiego 7 — tel. 653-11. 1762g
Języki obce wykłada profesor Maria Romington. Poznań, Św. Józefa 5 m. 5. 3673g
Kto udzieli lekcji historii, literatury, sztuki powszechnej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3758g.

✚
Dnia 23 grudnia 1958 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teściu, dziadek przeżywszy lat 62, sp.

Jan Bobek

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28 bm., o godzinie 15 z kościoła Św. Krzyża w Obornikach Wlkp.

W ciężkim smutku pogrążeni
SYNOWIE, SYNOWE I WNUKOWIE
Oborniki Wlkp., Poznań, Starachowice. 3757g

✚
W dniu 27 grudnia 1958 r. zmarła w wieku 56 lat, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Sakramentami św., sp.

z Gosdamów

FRYDERYKA STANISŁAWA JABŁOŃSKA

Pogrzeb odbędzie się 29 bm., o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Msza żałobna zostanie odprawiona w kościele Św. Jana Kantego w Poznaniu, w dniu 29 bm., o godz. 8. O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni **BRAT, SIOSTRY I RODZINA**

✚
W dniu 25 grudnia 1958 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i najlepszy ojciec, dziadek, brat, wujek i szwagier, przeżywszy lat 72, sp.

Leon Mocek

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., o godz. 15 z domu żałoby w Kielczewie, pow. Kościan.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA, DZIECI, WNUKI I RODZINA
Kielczewo, Legnica, Międzyrzecz, Poznań.

✚
Dnia 26 grudnia 1958 r. zmarła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, teściowa, babka w wieku lat 81, sp.

z Skowrońskich

Władysława Cegielska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., o godz. 11 na cmentarzu w Lubaszku k. Czarnkowa.

Wyprowadzenie zwłok w Kruczu o godz. 9.45. W smutku pogrążona **RODZINA**
Krucz, Wieleń, Poznań, Międzyrzecz. 3722g

CEGLĘ BIAŁĄ

wapienno - piaskową wysokiej jakości z własnej wytwórni polecamy na sprzedaż. Informacja: Poznań, Zakręt nr 10 (Ostroróg), telefon 639-66. 3722g

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu Droga Dębńska 3b **POSZUKUJE** dla swoich pracowników pokoi umeblowanych. Należność regulujemy w cenach urzędowych. Zgłoszenia przyjmuje codziennie Dział Ekonomiczny, Zatrudnienie. K8177

Cement, wapno palone, wapno gaszone, wapno workowe białe, trzcinę, gips, karbolit, smole, zasady do kominów, płyty „Suprema”, poleca: Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, Jeżycka 13 (narożnik Młynów). 3646g

Lisy srebrzyste, platynowe, niebieskie (piesaki) do hodowli i na skóry sprzedaje korzystnie Czesław Białecki, hodowla zwierząt futerkowych, Klekz, pow. Poznań. 3649g

Portepian w bardzo dobrym stanie marki „Bechstein” sprzedam. Telefonowa: Poznań, 45-52, o godz. 14-16. 3652g

Adapter „Telefunken” sprzedam. Poznań, Kilińskiego 4 m. 8. 3657g

Wózki dziecięce dla lalek oraz materace tanio i dobrze sprzedaje firma Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 3658g

Sprzedam pilnie z powodu likwidacji piętne norki standardy trójka z klatkami 4.500 zł kilka samców. Luboń 3, ul. Lipowa 38. Informacje: od godz. 8-11 i 17-21. 3702g

Tartak 1-trakowy w pow. mieście przy stacji kolejowej wydzierżawie wzgl. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3734g.

Sprzedam przyczepkę samochodową osobową oraz silnik „Opel” Olympia doł na, Poznań-Minikowo, Łysogórska 5. 3628g

Sprzedam skóry z pleszków na kołnierze. Poznań, ul. Grudzień 82 m. 3. 3695g

Lokale

Student poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3581g.

3 pokoje 60 m² z kuchnią, łazienką, przedpokojem, samodzielne, możliwością garażu, w willi, 5 min. od tramwaju, zamienię na podobne ewentl. 2 1/2 pokoju z kuchnią, łazienką. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3561g.

Potrzebuję lokal na warsztat. Zgłoszenia: Poznań, tel. 658-90. 3619g

Zamienię za dopłatą, samodzielne, dwupokojowe mieszkanie (bloki) na rów nożerne trzypokojowe. Może być spóźniejsze! Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3663g.

Katowice! Samodzielne 2-pokojowe mieszkanie w centrum zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3663g.

Posiadam lokal i narzędzia do uruchomienia kuźni, albo innego warsztatu. Wydzierżawie, mogę przystąpić do współpracy. Zgłoszenia: Poznań, Obotrycka 8. 3631g

✚
W noc wigilijną odeszło od nas na zawsze nasze ukochane małżeństwo, sp.

Sławus Namysł

w pierwszej wiosnie życia.

Pogrzeb odbędzie się 29 bm., o godz. 12.40 na cmentarzu jeżyckim.

W nieutulonym smutku pogrążeni

RODZICE,

RODZENSTWO

I BABCIA

Poznań, Paderewskiego 7. 3783g

✚
Dnia 25 grudnia 1958 zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, droga babcia i prababcia, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 81, sp.

ŁUDWIKA ADAMSKA

z domu Gajewska

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm., o godzinie 10.20 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

3781g

K8185

zwracamy!

miliony

zwracamy!

miliony

zwracamy!

miliony

zwracamy!

miliony

5 x

202 013

złotych

MILION

znów

w kolekturach

Totalizatora

Sportowego

w Warszawie

Poznaniu

Płocku

w województwach

łódzkim

i kieleckim

Przyjmujemy

złotówki

zwracamy!

miliony

Najserdeczniejsze życzenia
Świąteczne i Noworoczne
całej załodze Zakładów
H. Cegielski w Poznaniu

składają

Rada Nadzorcza i Zarząd
RSP „ALU-METAL”
w Bydgoszczy

K8115

Nieruchomości

Parcelę w Starolecie przy ulicy Książęcej pod budowę sprzedam. Szrama, Poznań, ul. Książęca 3. 3560g

Sprzedam parcelę uzbrojoną, Osiedle Warszawskie przy trólebusie. Fr. Kaźmierczak, Poznań-Winiary, Leonarda 18b. 3614g

Sprzedam parcelę od 1.000 do 5.000 m² w Promnie przy dworcu na linii kol. Poznań-Gniezno, 15 km od Poznania, Poznań, Lubeckiego 21, tel. 636-43. 3474g

Sprzedam domek 2-pokojowy z kuchnią, ogródek zadzwoniony, zakrzewiony, przybudowany warsztat. Przedmieście Warszawskie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3615g.

Sprzedam parcelę w Krzyżownikach 2.500 m² przy szosie. Kubiak, Poznań, Rynek Śródecki 15 m. 6. 3485g

Sprzedam 2,5 ha ziemi podmiejskiej i kl. oraz parcelę przy tramwaju na Ratajach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3650g.

Parcelę 0,5-4 ha rolne, łąkowe i leśne Czapury, pow. Poznań, po 5.000 zł morga sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3677g.

Parcelę uzbrojoną pod budowę domu 1-rodzinnego lub bliźniaczego przy tramwaju (ul. Grunwaldzka) sprzedam. Koprucki, Poznań, Jeżycka 11. 3687g

Do 2 ha ziemi ewentl. z zabudowaniami w okolicy Poznania kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3754g.

Sprzedam dom albo połowę domu 2-piętrowego w centrum miasta Tarnowskie Góry. Jan Hajduk, Tarnowskie Góry, Oświęcimska 36. 39957p

Lekarskie

Dr med. Jarosław Ślusar, specjalista chorób wewnętrznych, specjalista chorób płucnych. Własne laboratorium analityczne. Godz. przyjęć: 10-12, oprócz środy. Poznań, ul. 27 Grudnia 11 m. 7, tel. 49-92. 450g

Zylaki, owrzodzenia nóg, hemoroidy, leczenie bezoperacyjne — St. R. Olszewski, lekarz med., Poznań, ul. Świerczewskiego 11a m. 6. Przyjmuje tylko w poniedziałki, wtorki i środy w godz. od 10-16. 1426g

Zguby

Dnia 23 grudnia br. znaleziono na ul. Dąbrowskiej go białego pieska Poznań, Kościuszki 84, m. 4a. 3705g

Uczniwą pasażerkę, która zaopiekowała się moją zieloną walizką w dniu 24 bm., na peronie kolejowym we Wrocławiu i jadąc również do Poznania pociągiem o godz. 8.10 proszę o skomunikowanie się pod adresem: Lech Edward, Poznań, ul. Kosinińskiego 33 m. 29. 3751g

Zgubiłem pamiętkowy sygnet z rubinem 7 grudnia w okolicy kościoła jeżyckiego zwrot wynagrodzić. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3773g.

Zgubiono legitym. stud. na nazwiska Andrzej Wiza i Teresa Sapecka. Poznań, Nowowiejskiego 3. 3304g

Różne

Nowości! Sukienki ślubne, welony, nakrycia do chrztu wypożyczam. Poznań, Stary Rynek 50, p. 1453a

Radioodbiorniki naprawia, zestrzaja szybko i dobrze inżynier Semma, Poznań, Garbary 67a m. 9. 1887g

Suknie ślubne balowe, welony, nakrycia do chrztu wypożyczam, ubrania, smokingi poleca Wypożyczalnia. Poznań, Hibnera 13 (Łazarz). 2084g

Dr. H. Szlapec za szczepienie przeprowadzoną operację i szczególnie troskliwą opieką oraz doc. dr. Howorcie, dr. Gniłce, dr. Kornackiemu, dr. Prązińskiemu, dr. Wyrzykiewiczowi, siostrze Bernadzie, Krzysztoforze, Blandynie, Powalowskiej, Kubiakowi i Wolnej serdeczne podziękowanie składa

Lucja Kokocińska, Kościan. 3693g

Personelowi Szpitala im. J. Strusia w Poznaniu a przede wszystkim Dr. Raszewskiemu i Dr. Ratajczakowi oraz Dr. Tarkowskiemu z Grodziska Wlkp. za troskliwą opieką w czasie choroby mego męża, składam serdeczne podziękowanie. Zofia Janowska, Grodzisk Wlkp. 3366g

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (obryzmy) welony, nakrycia do chrztu, wypożyczam „Elegancja”, Poznań, Mielkiewicza 13 (przy Krasieńskiego). 2369g

Garbowanie, farbowanie i uszlachetnianie skór baranich oraz z lisów, nutrli wykonuje: E. Makowiecki, Poznań - Solacz, Grudzień 66. 2701g

Wypożyczalnia eleganckich nylonowych sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Poznań, Armii Czerwonej 17. 3630g

Bogaty wybór sukien ślubnych — balowych poleca: Wypożyczalnia, Poznań, Strzelecka 13. 3466g

Koldry przerabiam. Smoczniska, Poznań, Kwiatowa 8 m. 14. 3308g

Suknie ślubne, wieczorowe, balowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, poleca Wypożyczalnia. Poznań, Długa 9 m. 1. 3024g

Magister praw sporządza szybko, fachowo, wnioski, odwołania, skargi, zażalenia. Poznań, Zeylandia 1a, w godz. 15-19. 3339g

Pożyczki 35 tys. zł poszukuję spiesznie. Gwarantuję — zastaw. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3489g

Nowości! Sukienki ślubne, welony, nakrycia do chrztu wypożyczam. Poznań, Stary Rynek 50, p. 3519g

Posiadam kurnik na 500 kur i teren. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3520g.

Inteligentnego i kulturalnego pana, szlachetnego charakteru, któremu do kuczyja samotność, pozna w celu matrymonialnym, szczupłą szatynką, panną lat 31, wzrost 1.61 domatorka, wykształcenie średnie, pracująca. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3864p.

✚
Dnia 26 grudnia 1958 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza ukochana matka, teściowa, babunia, ciocia, szwagierka, sp.

z Stupieńskich

Zofia Klupiec

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O tym zawiadamia w imieniu rodziny

w ciężkim smutku **SYN OLECH**

✚
Dnia 26 grudnia 1958 r. zmarł w wieku 75 lat, mój najdroższy mąż i najwierniejszy przyjaciel, nasz brat i szwagier, sp.

Leon Piechocki

emerytowany nauczyciel.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 30 bm., o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

ŻONA I RODZINA

3739g

✚
W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najdroższej żony, matki i teściowej, sp.

Pelagii Jasińskiej

odprawiona zostanie msza św. żałobna w dniu 10 stycznia 1959 r. w kościele OO. Karmelitów Bosych, o godz. 6.15 przy ołtarzu Matki Boskiej Szkaplerznej.

O tym zawiadamiają

MAŻ I SYN Z ŻONĄ

3594g

✚
Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-9

Akcja, apele i... guzik

W 30 rocznicę Powstania Wielkopolskiego odbyły się w Poznaniu uroczystości, które stolicę Wielkopolski rozpoczęły apelem poległych powstańców.

Do 23 grudnia Centrala Rybna w Poznaniu sprowadziła 170 ton ryb, w tym 80 ton karpia i 69 ton ryb słodkowodnych.

Święta minęły pod znakiem spokoju. Wybuchy tylko 2 pożary, których przyczyną wcale nie były choinkowe świeczki.

Z inicjatywy poznańskiego rzemiosła postanowiono 2 stycznia 1949 roku otworzyć stały pawilon sprzedaży mebli na terenie MTP.

Na narożniku ulic Jakuba Wujka i Wierzbicę runęły ściany wypalonego domu. Ponieważ rozszalała się pogłoska, że gruzi przysypały 2 mężczyzn zbierających na podwórzu stare cegły, natychmiast przystąpiono do usuwania gruzów. Żadnych ofiar jednak nie zaleziono. Okazało się więc, że wieść o rzekomym zaspianiu była plotką.

Z nadejściem zimy przybył nam Problem Wysypywania Chodników i Jezdni Piaskiem. Myli się, kto uważa, że jest to sprawa łatwa do rozwiązania i przez wszystkich dostrzegana. Okazuje się bowiem, że niektórych ludzi zaskoczył fakt, iż zimą następuje obniżenie temperatury, a z nieba raz po raz syją się białe płatki zwane śniegiem i w związku z tym ulice bardziej nadają się do uprawiania sportów zimowych niż do ruchu pieszego i kołowego — toteż trzeba temu przeciwdziałać. Kpiny? Niezupełnie.

Podczas ostatniej i pamiętnej gołoleddzi jedna z pań dozorczyń nagabywana o posypywanie piaskiem lodowiska przed swoją kamienicą odparła:

— Czym? Przecież nie mam piasku. A popiołu tylko garstkę. Pan daruje, ale nie odę latać po lokatorach za popiołem.

W dzielnicy Grunwald znaczny odsetek (25 proc.) dozorczyń przygotował się do zimy w sposób równie znakomity. Kto więc winien temu, że łamiemy nogi? Zdaniem przewodniczących komitetów blokowych z Grunwaldu, którzy ostatnio omawiali Problem Odsnieżania na specjalnym zebraniu, winnych jest sport. Zanim ich wymienimy, przytoczmy pogląd jednego z dyskutantów. Powiedział tak:

Trzeba zaapelować do zakładaczy pracy. Przyległo do

nich ulice z reguły nie są bowiem posypywane. W domach prywatnych każdy dozorczą poczuwa się natomiast do uprzątnięcia śniegu.

Może nawet poczuwa się. Nie wiem — nie jestem dozorczą. Sęk w tym, że nie uprząta...

Już na karnawał

Dziennikarskim zwyczajem bilansujemy wydarzenia świąteczne, notowane zazwyczaj w kronice wypadków i tekach milicyjnego pogotowia. Tym razem chcieliśmy uzupełnić bilans i poprosiliśmy o wrażenia świąteczne handlu, samego dyrektora PZH — W. Domina.

— Pańska ocena handlu przed świętami?

— Cały czas nie bałem się świątecznego zaopatrzenia. Nie wiadomo było tylko co będzie z chlebem, bo placek świąteczny ma na pewno większe powodzenie. Uporaliśmy się z tym, rzucając większą ilość wytrzymalego... na czas razowa. Nauka dla MHW — wcześniej załatwialiśmy umowy na dostawy z importu: rodzynki otrzymaliśmy w sobotę i trzeba było gwałtownie rozprzedać je na niedzielę; cytryny i pomarańcze nadeszły dopiero 23 bm., rozprzeczaliśmy od razu 10 wagonów. Połowa jest jeszcze (po świętach) w sklepach, dziś rozdzielamy resztę, 5 wagonów. Będą więc na Nowy Rok — to też święto, po co jednak by to denerwować klienta?

Wędliny mogliśmy sami przygotować, toteż mieliśmy w sklepach moc wędlin i mięsa. Była satysfakcja patrzeć, jak klient żądał na przykład kuli cielej — i dostawał ją. Dlatego w tym roku na święta kupowano mniej drobiu.

Muszę sprostować, że do wigilii sprzedaliśmy całkowicie żywego karpia. Pozostały tylko inne ryby słodkowodne, które i przed tem nie miały wielkiego powodzenia (wyższe ceny, o 30 ton tych ryb więcej niż w ubiegłym roku).

Sędze, że tym razem zaopatrzenie było znacznie lepsze, zwłaszcza na perły, a ruch przedświąteczny bardziej „normalny”, prawidłowy. Tak było na święta. Dziś zaś rozpoczynamy już szybkie przygotowania do Nowego Roku, by zapewnić „szatowe” zakupy na bale karnawałowe.

Rozm. (Z. S.)

Ale — ad rem. Mieliśmy mówić o winnych. No więc jednak dozorcy. Ponoć chodzi im tylko o mieszkanie. Podobno są tacy, którzy w takim celu zostają dozorcami, a po zdobyciu locum wynajmują — jak się ktoś wyraził — poddorców. Są tu jednak także trudności tzw. obiektywne — dozorcy pracują często zawodowo, a ponadto jest ich zbyt mało. Ponoć całą Ulańską opiekuje się stróżka na półetacie.

Winni są też administratorzy. „Trzeba ich wziąć za mordę” — wyraził się raczej nie po wersalsku jeden z dyskutantów.

Panowie blokowi nie uznali się za winnych. Narzekali tylko na brak autorytetu. Jesteśmy na pośmiewisko — rzucił ktoś smutnie, a drugi rzucił w przestrzeń: Gdymyśmy budzili respekt...

Gdyby...

Na zaimprovizowanej lawie oskarżonych znalazła się również milicja za miękkie serce wobec nieobowiązujących dozorczyń i za zły przykład (ślizgawka wokół Domu Kultury MO!). Zaatakowano wreszcie Prezydium DRN podkreślając, że naradę dotyczącą odsnieżania zorganizowano wtenczas kiedy nastąpiła seria wypadków wskutek gołoleddzi. W zasadzie zima nie jest zjawiskiem występującym niespodziewanie, ale skoro swoisty strajk dozorczyń trwa już od kilku lat, to rzeczywiście można było sprawę zorganizować wcześniej.

Zadziwia również fakt, że Prezydium wysłał blokowym odpis zarządzenia o zabezpieczeniu urządzeń wodociągów i kanalizacyjnych przed mrozem dopiero pod koniec grudnia.

Na tejże naradzie kilkakrotnie apelowano o powszechny udział w akcji odsnieżania. Nie chce się wierzyć, że były czasy, kiedy nie znano tego rodzaju akcji, ale ulice były porządnie uprzątnięte.

(ak)

*) — duże litery celem podkreślenia wagi problemu.

P. S. Sprawa utrzymywania chodników i jezdnii dotyczy nie tylko jednej dzielnicy, ale całego Poznania, a także — wszystkich miast i miasteczek całego województwa.

Zapraszamy na degustację... filmową

Koneserów sztuki filmowej zapraszamy niniejszym na małą degustację (to takie modne ostatnio zajęcia). Do naszej degustacji potrzeba wprowadzić na razie więcej fantazji niż smakoszu, niemniej jednak — jak nas zapewniają dobrze poinformowane koła CWF — wszystkich owych zapowiedzianych obecnie specjalów można będzie już wkrótce posmakować.

Jakże się zatem to nasze filmowe menu na najbliższy okres przedstawia?

Z przykrością — trzeba zacząć od pretensji do krajowych i zagranicznych „kucharzy”, którzy nie bardzo liczą się ze smakiem konsumentów. O co chodzi? Po prostu widzowie kinowi chcą się śmiać — producenci zaś lubują się w eksperymentowaniu i ambicją ich są tzw. filmy „trudne”, które na ogół nie cieszą się zbyt dużą popularnością. Ogólnie odczuwany brak komedii, dobrego nie szmirowatego filmu rozrywkowego, odbija się ujemnie na programie repertuarowym kin. Siad zapewne bierze swe źródło decyzja o rozpowszechnianiu tych tzw. trudnych filmów tylko przez dyskusyjne kluby filmowe; dopiero potem wyświetlane będą ewentualnie w kinach. Zapowiada się pojawienie się około 25 takich filmów w przyszłym roku (m. in. „12 gniewnych ludzi” — amerykański i „Pod osłoną nocy” — chiński).

Dość bogato reprezentowane będą w repertuarze filmowym przyszłego roku, budzące duże zainteresowanie filmy psychologiczne. Będziemy więc mieli okazję zobaczyć m. in. II część „Siostr” (radz. amerykański „Piknik” z nieznaną jeszcze u nas Kim Novak, „Bulwar zachodzącego słońca” z Głorią Swanson, „Maskotkę” z Dianą Dors, „Białe noce” — Viscontiego (grają Jean Marais i Maria Schell) i wreszcie „Zakazany owoc” z Fernandem (nareszcie rola „poważna”) i Françoise Arnoul.

Modnych obecnie filmów sensacyjno — szpiegowsko — kryminalnych będzie ok. 18. Zobaczymy więc ciekawy film amerykański pt. „Kobieta w oknie” i kilka polskich np. oczekiwane „Rancho w słonecznym Texasie” (czytaj: w polskich Bieszczadach) i „Ostatni strzał”.

Wśród komedii sporo miejsca zajmuje produkcja rodzima ze sławnym już „Panem Anatolem” kreacji Tadeusza Fijewskiego na czele. Poza tym Chmielewski kręci dalszy ciąg filmu, który się powszechnie podobał — „Ewa chce spać” — pt. „Wiosna, panie

sierzanie”, a Brok chce nam pokazać na ekranie wiechowiską „Cafe pod Minogą”. Ciekawie zapowiada się NRF-owska satyra pt. „Kapitan z Köpenick” i czeskie „Stworzenie świata” wg. znanych rysunków Jean Effela. No i wreszcie „bomba programu” czyli sama Brigitte Bardot w „Paryżance”. Stworzyła tam ponoć pełną uroku i wdzięku postać młodzieżowej córki starszego dyplomaty, zakochanej w sekretarzu papy.

A w styczniu? „Apollo” wyświetlać będzie „Diabelski wynalazek” (film czeski wg. powieści Vernego, otrzymał Grand Prix w Brukseli) potem film z Orsonem Wellem pt. „Intruz” i wreszcie długo oczekiwany film polsko-czeski pt. „Zadzwonienie do mojej żony” z Barbarą Połomską.

W „Targowym” będziemy oglądać polski film „Zamach” (rzecz o zamachu na Kutscherę) angielską „Maskotkę” z Dianą Dors i „Kapitana z Köpenick” (NRF).

Do „Czternastki” wybieramy się na węgierskiego „Uwodziela” lub (uwaga wielbicieli Lucii Bosel) na „Opuszczonych” (złoty medal w Wenecji), następnie będziemy mieć do wyboru radziecką „Jaskółkę” z dawnym nie widzianym u nas Drużnikowem lub czeską „Bombę” (czasy okupacji hitlerowskiej).

„Muza” pokaże nam „Bez-kresne horyzonty” (film o pilotach „oblatujących” nowe typy samolotów), „Dwie rywalki” (radziecki) i „Pod prąd” (jugosłowiański), „Rialto” zaś przyjemną wesołą francusko-włoską historię „Przygód Arsena Lupina”.

A zatem wybierajcie się w czym. Degustujmy!

WAN

Bezduśność

Wtorek był dla p. Michałiny Wał kłowiak z Deba. ferajnym dniem. Idąc do sklepu, pośliznęła się i upadła tak nieszczerliwie, że złamała rękę. Lekarz z debieckiej przychodni skierował chorą do prześwietlenia w Zakładzie Radiologicznym na Garbarach, ale kiedy tam poszła...

— Niech się pani zgłosi 5 stycznia — poinformowała ją opryskliwie jedna z przyjmujących przy okenku pan.

— 5 stycznia? Przecież tu potrzebny jest natychmiastowy opatrunek. Do tego czasu kości mogą się krzywo zrosnąć...

Kiedy prosiły nie odniosły skutku, p. Wąłkowiak udała się do Szpitala im. Strusia, gdzie natychmiast prześwietlono złamaną dłoń i założono opatrunek.

Jak nam donoszą, nie jest to pierwsze tego rodzaju bezduśne traktowanie pacjentów w Zakładzie Radiologii przy Garbarach.

(1)

Grudzień	Imieniny
28 niedziela	Antoniego
29 poniedziałek	Dominika

Teatry

OPERA — g. 19 „Holender Tujał” POLSKI — g. 15.30 „Gbur” g. 19 „Nora” NOWY — godz. 15.30 „Pan Jowialski” godz. 19.30 „Adwokat i róża” OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoyu” KOMEDIA MUZYCZNA — g. 18.30 i 19.30 „Porwanie Sabinek” SATYRY — g. 20 „Powrót Alcesty” MARCINEK — g. 11 „Przygody Koziołka Matołka” godz. 15.30 — przedst. zamknięte.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Piękna tancerka” (franc. 13 l.); RIALTO — g. 10—20.15 „Kapral z Madagaskaru” (franc. 14 l.); MUZA — g. 15, 17.30 i 20 „Dama z perłami” (niem. 16 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Tadek niejadek”; godz. 12—14 „Król Maciuś I” (polski, 7 l.); g. 16—20 „Dziwczyną z domu poprawczego” (niem. 16 l.); WOJSKOWE — g. 10 bajki; g. 17 i 19.30 „Helena i mężczyźni” (franc. 13 l.); CZERNASTKA — g. 10 i 12.30 „Giganty morza” (aust. 7 l.); g. 15, 17.30 i 20 „Uwodziciel” (węg. 12 l.); MINIATURKA — g. 10, 11 i 12 bajki; g. 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Siedmiu złodziei” (włoski, 12 l.); TĘCZA — nieczynne; OSIEDLE — g. 11, 12 i 13 „Dzielnicy krakowskiej”; g. 16, 18 i 20 „Walkonie” (włoski, 16 l.); PANCERNIAK — g. 10 „Gdy zapala się choinka”; g. 11.30 „Ulica Graniczna” (polski, 12 l.); g. 17.30 i 20 „Wakacje z gangsterem” (włoski, 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 12.30 „Pięciu leniwów”; g. 14 „Porte des Lilas” (franc. 16 l.); MALTA — g. 11, 12 i 13 „Dym w lesie” (radz. 7 l.); godz. 16, 18 i 20 „Kochanowie z Weroną” (franc. 18 l.); HUTNIK — godz. 11 seans zamkn.; g. 14.30, 16.45 i 19 „French Cancan” (franc. 18 l.); PIAST — g. 14.30, 16.45 i 19 „Karuzela neapolitańska” (włoski, 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13 i 14 „Dzbanusku, napełnij się!”; g. 15.30, 18 i 20.15 „Wiosna, jesień i miłość” (franc. 16 l.); ZNIZCZ (Zabikowo) — g. 15, 17 i 19 „Dobry wojak Szwajc” (czeski, 16 l.); WCZASOWYK (Puszczykowo) — g. 13.45 „Wilki i 7 kozłach”; godz. 14.45, 17 i 19.15 „Trzej panowie na śniegu” (aust. 12 l.); FOTOPLASTIKON — od 5.9—21 „Palestyna”.

Radio

(NIEDZIELA, 28 grudnia)
PROGRAM I
10.10 — radiowy magazyn wojakowy; 10.30 — „Przegląd i poglądy”; 11 — wesoły kalejdoskop; 11.40 — zagadka historyczna; 12.10 — koncert ork. mandolinistów; 12.45 — „Niezapomniane strony”; 13.15 — kapela F. Dzierżanowskiego; 13.45 — „Zielony magazyn”; 14 — „Niedziela na wsi”; 15 — z życia Zw. Radzieckiego; 15.30 — miłośnikom pięknej muzyki; 16.05 — tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 — „Klub 60-ciu”; 17.20 — wyniki „Toto-Lotka”; 17.21 — muzyka tan.; 19.26 — wiad. sport.; 19.30 — niedzielne spotkanie przy muzyce; 20.15 — melodiodzięk; 20.30 — „Matyśka”; 21.05 — orkiestra tan.; 21.40 — na fall humoru i sa-

tyry; 22.10 — „Ze świata opery”; 23.10 — muzyka taneczna; Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

Fala 407 m
8.50 — w szybkich tempach; 9 — koncert organ.; 9.20 — Radiowa Spółdz. Satyryczna; 9.50 — koncert zyczeń; 11 — wybrane melodie; 11.30 — muzyka ludowa; 12.04 — poranek symfon.; 13.15 — „Technika i problemy”; 13.40 — koncert zyczeń; 15 — aud. dla dzieci; 16 — opowiesci węd. „Powstańcy z szlakami”; 16.25 — koncert chopinowski; 17.05 — korespondencja z zagranicy; 17.15 — polskie piosenki rozrywkowe; 17.30 — „Łzy ukryte przed światem”; 17.40 — „Zagadkowa natura”; 18.05 — podwieczorek przy mikrofonie; 19.35 — aud. literacka; 20.26 — wiadom. sport.; 20.30 — losowanie PGL „Koziołki”; 20.35 — „15-ka radiowa”; 21.10 — „Parnasik”; 21.40 — Wrocł. Kwintet Rytmiczny; 22.05 — ogólnopolskie wiad. sport.; 22.35 — pozn. wiad. sport.; 22.45 — melodie tan.; 23.10 — muzyka różnych narodów; 24 — muzyka taneczna; Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 17, 20, 22 i 23.50.

PONIEDZIAŁEK, 29 XII 1958 R.

PROGRAM I

Fala 1.322 m
16.05 — felieton na tematy międzynarodowe; 17.05 — pog. „Co to są cornety”; 17.15 — aud. historyczna; 19.26 — wiad. sportowe; 19.30 — „Wigilia wojewody”; 20.40 — reportaż z cyklu: „7 miast — godzina 18.05”; 22.40 — muzyka tan.; Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 13.55, 16, 19, 21 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

Fala 407 m
17.45 — sport; 18.05 — felieton pt. „Poznański bilans literacki”; 18.35 — muzyka i aktualności; 19.30 — Mussorgski: „Pieśni i tańce śmierci”; 20.27 — kronika sportowa; 20.40 — stuch. pt. „Daleka księżniczka”; 22.50 — wolna trybuna literacka; 23.05 — sylwetki współczesnych kompozytorów; Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 18.20, 20, 22 i 23.50.

Telewizja

NIEDZIELA
16 — dla dzieci — Młodzieżowy Klub Poetycki; Czy to potrafisz? (W-wa); 17 — reportaż: „Jak patrzeć na dzieło sztuki?” (Warszawa); 17.30 — film „Pierwsze radzieckie sputniki”; 18 — teleturniej pod hasłem „Wieczór trzech panów” (W-wa); 19.30 — dziennik (W-wa); 20.15 — film krótkometrażowy; 20.30 — „Co państwu dolega?” — fragm. progr. satyr. Teatrzyku „Kundel” (Katowice); 21.30 — film krótkometr.; 22.10 — program satyryczny — Wieczór Świąteczny Karpińskiego (W-wa);
PONIEDZIAŁEK
17.30 — „Uroki Polihymni”; 18.10 — „Eureka” (W-wa); 19.30 — dziennik (W-wa); 20 — dyskusja przed kamerą (W-wa); 20.30 — film krótkometr.; 21 — „Teatr Telewizji Warszawskiej „Orfeusz” (W-wa).

Dyżury pełnia:

SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIECICKIEGO — chirurgia i interna — al. Przybyszewskiego 49, telefon 624-17; chirurgia dziecięca do lat 14 — Woj. Szpital Dziecięcy — ul. Św. Józefa 8/9; APTEKI: Dzierżanowski 107, Głogowska 146, Masińska 1, Mickiewicza 22, Alfreda Lampego 2, Główna 53.

Sylwester w kinach

Poznańska Estrada tradycyjnie już przygotowuje dla swych sympatyków wielką imprezę sylwestrową. W tym roku będzie to wieczór filmowo — rozrywkowy w kinach „Apollo” o godz. 20.15 i 23.30 oraz w „Targowym” o godz. 19.30.

W części estradowej w imprezie udział wezmą: Ksenia Szostakówna — śpiew, Ferdynand Trojanowski — konferansjerka oraz znany duet taneczny Barbara Jachówna i Edmund Marges. Przygrywać będzie zespół jazzowy Kazimierza Renca.

Drugą część wieczoru sylwestrowego wypełni doskonały film produkcji francusko — włoskiej pt. „Czarujące isoty”.

Przedprzedaż biletów prowadzi kolektura „Orbis” przy ul. Czerwonej Armii oraz kasy kin Apollo i Targowe codziennie od godz. 14.

Z „Orbisem” w góry

Poznański „Orbis” organizuje nowym luksusowym autokarem „Fiat Viberti” — noworoczną wycieczkę w góry połączoną z licznymi niespodziankami i balem sylwestrowym. Wyjazd — 30 bm., powrót — 4 stycznia 1959 roku. Całkowity koszt eskapady wynosi około 900 zł. Zgłoszenia przyjmuje „Orbis”, przy ulicy Głogowskiej 14.

Sport

Polska — Francja w piłce ręcznej

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Szczecinie międzypaństwowy mecz w piłce ręcznej zespołów 7-osobowych Polska — Francja. Drużyna francuska 29 bm. zmierzy się w Poznaniu z reprezentacją Wielkopolski.

Również w dniu dzisiejszym rozpocznie się międzynarodowy turniej w hokeju na lodzie w Łodzi.

(x)

Intensywnie trenują kajakarze

Kajakarze intensywnie przygotowują się do przyszłorocznego sezonu letniego. 23-osobowa kadra olimpijska otrzymała dokładne instrukcje szkoleniowe i w swoich klubach od miesiąca przeprowadza marszobieg i treningi w salach. Pierwszy sprawdzian kondycyjny kadry trwać będzie od 19 stycznia do 3 lutego na konsultacji w Warszawie.

W maju czeka kajakarzy ostatnie przygotowanie do międzynarodowego sezonu — obóz szkoleniowy w Walcu, na który zjadą się czołowi zawodnicy.

Uwaga szachiści Grunwaldu

Szachiści Grunwaldu, przede wszystkim z pierwszego zespołu zbierają się 29 bm. w świetlicy klubowej o godz. 19. (x)

Najlepsi tenisiści Wielkopolski w 1958 r.

Zarząd Poznańskiego Okręgowego Związku Tenisowego, podobnie jak w latach ubiegłych, również za rok 1958 ustalił listę dziesięciu najlepszych seniorów i juniorów.

MEŻCZYŹNI:

1. Piątek J. (Warta); 2. Gasiorek (W); 3. Kramer (Olimpia); 4. Nowicki M. (O); 5. Wiecek (O); 6. ex aequo Niedźwiedz (RKKS); 7. ex aequo Roszkiewicz (O); 8. Palmowski (AZS); 9. Owczarek (Ostrovia); 10. Kerber (AZS).

KOBIETY:

1. Filipówna (O); 2. Jaśkowiakówna (O); 3. Prymińska (AZS); 4. Gulas (Sparta Szamotuły); 5. Tomaszewska (W); 6. Dezorowa (Poznań); 7. Baraniak (Energetyk); 8. Mazurkiewiczówna (Pos); 9. Olejnikowa (AZS); 10. Gucia (Ole).

JUNIORZY:

1. Ogarczyński (Sparta); 2. Frankowski (Energetyk); 3. Tymczuk (RKKS Rawicz); 4. Wielgosz (Ole);

5. Cieślak (W); 6. ex aequo Adamczak (Ole); 7. ex aequo Woźny (Ole); 8. Lutkowski (AZS); 9. Kapitańczyk (Energetyk); 10. Derda (AZS).

JUNIORKI:

1. Baraniakówna (Energetyk); 2. Mazurkiewiczówna (Poznań); 3. Biernacka (Poznań); 4. Sołbańska (Warta); 5. Woźna (Olimpia); 6. Nowakówna (Sparta Szamotuły); 7. Szymańska (AZS); 8. Starczewska (Poznań).

LZS-owcy z Powodowa zdobyli puchar

W spartaklady szkół rolniczych w Poznaniu, sportowcy Ludowego Zespołu Sportowego przy Technikum Rolniczym w Powodowie uzyskali wiele dobrych wyników, szczególnie w gimnastyce. Tadeusz Domowicz zajął pierwsze miejsce w układzie młodzieżowym, a Rygalski — Komisarz zwyciężył w układzie dwójkowym klasy III. Poza tym uczniowie Powodowa zdobyli pierwsze miejsce w układach trójkowych i czwórkowych.

W siatkówce Powodowa zajęło piąte miejsce, a w szachach Bronisław Baranowski był czwarty. W podnoszeniu odważnika 17,5 kg Marian Kokociński zajął pierwsze miejsce w wadze piórkowej. W turnieju tenisa stołowego kobiet Janina Zajac uzyskała trzecią lokatę. To samo miejsce zdobył Marian Kubiak w turnieju męskim.

W ogólnej punktacji spartaklady zespół Technikum Rolniczego z Powodowa zajął pierwsze miejsce, zdobywając puchar przechodni.

(kb)

Skocznia na igielicie w Zakopanem

PZN zawiadamia, że zgodnie z zapewnieniami GKPF w przyszłym roku w lecie narciarze będą skakali na igielicie. Igelit zostanie położony przede wszystkim na średniej Krokwi w Zakopanem i na skoczni w Szczyrku. W dalszych planach są skocznie w okręgu krakowskim i na Dolnym Śląsku.